Nr. 2. SOBOTA 3 STYCZNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat· obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł.; **pocztą**: 16 zł.; **półrocznie** (tylko od 1go stycznia, od 1go lipca) **w miejscu** 6 zł., **pocztą**: 8 zł.; **ćwierćrocznie** (tylko od 1. stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca, 1go października) **w miejscu** 3 zł.; **pocztą** 4 zł.; **miesięcznie** (od 1go) **w miejscu** 1 zł.; **pocztą**: 1 zł. 35 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Na przedstawienie Wielmożnego Marszałkowicza, nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole w Kamienicy Antoniemu Szczepanikowi, dotychczasowemu zastępcy nauczyciela.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 16. grudnia 1873.

Na przedstawienie Jaśnie Wielmożnej hrabiny Brzostowskiej, nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole ludowej w Stratynie Michałowi Malawskiemu, dotychczasowemu nauczycielowi w Sarnkach średnich.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 26. grudnia 1873.

Na przedstawienie Jaśnie Wielmożnego hr. Jana Tarnowskiego, nadała Rada szkolna krajowa posadę kierującego nauczyciela przy szkole czteroklasowej w Tarnobrzegu, Janowi Michalikowi, tymczasowemu nauczycielowi w Tarnobrzegu.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 24. grudnia 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3. stycznia 1874.

W klubie czeskich deklarantów położenie wcale nie zmieniło się na korzyść frakcyi młodoczeskiej. Owszem odwrót posłów młodoczeskich jest niezaprzeczony i jak się zdaje przewaga staroczeskich naczelników jest znowa na pewien okres czasu zapewniona. Wypadki te wywrą zapewne wpływ na dalsze postępowanie morawskich deklarantów, którzy jak wiadomo w piśmie do prezydyum izby deputowanych wystosowanem zapowiedzieli swój udział w czynnościach Rady państwa. W chwili, gdy morawscy deputowani wysyłali to oświadczenie, wpływ młodoczeskiego obozu wzmagał się tak znacznie, że powrót całej opozycyi do czynnej polityki zdawał się być wcale prawdopodobnym i blizkim. Dziś nadzieja ta zawiodła, więc łatwo stać się może, że morawscy deputowani cofną pierwotne postanowienie i poddadzą się unieważnieniu mandatów. Jakkolwiek zaniechanie biernej opozycyi byłoby zwrotem zewszechmiar pożądanym, mimo to wypadki powyższe nie zdołają wywrzeć wpływu na tok polityki wewnętrznej. Organa staroczeskie zapewniały w ostatnich czasach, że zaraz po pokonaniu dążności młodoczeskich rozpocznie się okres ugodowy. Pewnie nawet sami redaktorowie nie wierzyli tej pogłosce i powtarzali ją tylko dla steroryzowania umysłów.

Wspominaliśmy niedawno o godnej lepszej sprawy wytrwałości, z jaką dzienniki francuzkie i niemieckie wywlekają co chwila przed czytelnikami straszne widma swojej chorobliwej podejrzliwości. Świeżą próbką tej taktyki jest korespondencya jakiegoś Bawarczyka z Paryża, który zapewnia uroczyście, że Francuzi bacznie śledzą agitacyę wyborczą w Bawaryi a mianowicie pomyślny przebieg działań stronnictwa katolickiego. Na poparcie tej wiadomości podsuwa ów korespondent jednemu z polityków francuzkich następujące słowa: „Od naszych przyjaciół w Bawaryi nadchodzą pomyślne wiadomości. Wybory w Bawaryi dowiodą, że bawarscy katolicy potępiają zdradę popełnioną przez rząd w r. 1870 na swojej starej przyjaciółce Francyi. Na tem nie koniec, korespondent jest tak dalece zaślepiony podejrzliwością, że nie waha się rzucić na swoich rodaków najszkaradniejszego oszczerstwa zarzucając im, że „ultramontańska agitacya w Niemczech wspieraną jest francuzkiemi funduszami." To już zakrawa na wyraźny idjotyzm, Francuzi zmuszeni kontrybucyą wojenną do największej oszczędności mieliby wyrzucać pieniądze na cele agitacyjne w Niemczech chyba dla tego, ażeby na chwilkę popsuć humor kanclerzowi niemieckiemu? Bo do tego stopnia nie zaparli się zdrowego rozsądka nawet zapaleńcy francuzcy, aby przypuszczać mogli, że tryumf katolików bawarskich przy wyborach do parlamentu niemieckiego zwróci im Alzacyę, Lotaryngię i pięć miliardów! Nie przeczymy, że ruch wyborczy w Niemczech zwraca na siebie uwagę francuzkich polityków. Wszakże cała Europa patrzy ciekawie na dzisiejszy przewrot stosunków politycznych w Niemczech a tem samem i na wybory, które pod tym względem niemałe mają znaczenie. Francya interesowana żywiej niż każdy inny kraj europejski wszelką sprawą przyczyniającą się do wzrostu albo osłabienia potęgi niemieckiej, patrzy niezawodnie na ruch wyborczy z większą ciekawością niż Włochy albo Anglia. Ale w tem nie ma zgoła nic ani zdrożnego ani zatrważającego dla Niemiec z wyjątkiem korespondentów, którym podejrzliwość zupełnie rozstraja nerwy.

Główny organ bonapartystów zapewnia, że Bazaine posiada dużo dokumentów, które wyjaśniają wypadki z ostatniej wojny w sposób dla niego nader korzystny a zarazem kompromitują niektóre osoby obecnie wysokie stanowisko zajmujące. Przed sądem, Bazaine oszczędzając owych dygnitarzy, nie przedstawił dokumentów a jego obrońca zgodził się na to w przekonaniu, że zapadnie niezawodnie wyrok uniewinniający. Obecnie jeden z przyjaciół skazanego marszałka zamierza ogłosić drukiem wszystkie dokumenta. Źródło, z którego tę wiadomość czerpiemy, nie wskazuje, jakie to są dokumenta a raczej korespondencye, kogo one kompromitują i jakie wypadki wyjaśniają? Być może, że zapewnienia te są bodaj w części prawdziwe. Przypominamy sobie bowiem, że gdy Thiers jako prezydent zwlekał wytoczenie sprawy Bazaina przed sąd wojenny, tłumaczono to postępowanie obawą, ażeby marszałek nie ogłosił bardzo ważnych i kompromitujących papierów. Można się spodziewać, że sprawa ta w każdym razie nie pozostanie długo w tajemnicy.

W przededniu ślubu angielskiego księcia Alfreda z W. księżną rossyjską Maryą antagonizm pomiędzy Anglią a Rossyą w sprawach azyatyckich odezwał się w dziennikach żywiej niż zazwyczaj. Powodem tego rozdrażnienia są najświeższe zdobycze pokojowe obu mocarstw w Azyi środkowej. Anglia wzmocniła swoje stanowisko układami zawartemi z Kaszgarem i Jarkandem a Rossya postąpiła naprzód w swoich zabiegach przez zawarcie korzystnego traktatu handlowego z Bocharą. *Mosk. Wied.* rozgniewane na Anglię wołają z emfazą: „Siedmdziesiąt milionów rossyjskiej ludności ma to przekonanie, że Anglia wspierała swojemi działami chana Chiwy wśród wojny z Rossyą!"

KRWAWE SWATY

USTĘP DZIEJOWY.

I.

Na hospodarstwie wołoskiem siedział Grek, rodem Albańczyk, nazwiskiem Bazyli Lupul, człowiek ambitny, przebiegły i nadzwyczajnie bogaty. Za młodu trudnił się handlem i znacznego dorobił się majątku. Za hospodarstwa Mojżesza Mohiły osiedlił się w Wołoszczyźnie i przyszedł do znaczenia i urzędu wielkiego dwornika a po śmierci wspomnianego hospodara wyrobił sobie u Porty pieniędzmi i stosunkami teścia swego, weneckiego dragomana Grillo, inwestyturę na hospodarstwo wołoskie, gdzie od r. 1634 dobrze, ile to być mogło, rządy sprawował, trzymając się sztuką i przekupstwem na tronie.

Hospodarstwo wołoskie, które Polacy z przepiórczem polem porównywali, zależało zawsze od chwilowego kaprysu wpływowych osób w Porcie, i było każdego czasu do nabycia. To też mnóstwo pretendentów kręciło się za tem w Stambule, ofiarując, jakby za dobrą dzierżawę, coraz to wyższy czynsz, *mukajer* zwany, i gotowość do usług wszelkiego rodzaju. Naród wołoski nie miał głosu w tej sprawie i nie zajmował się też losami narzuconych hospodarów, częstokroć obcych i nieznanych ludzi, którzy się co kilka lat zmieniali, a ponieważ nie był w stanie wydobyć się z pod przemocy tureckiej, postępował tak, jak mu najlepiej przystało.

Uważano w Wołoszczyznie za rzecz rozumną i patryotyczną usuwać się ile możności od wszystkich publicznych obowiązków, nie dawać podatków, uciekać z pola bitwy i opuszczać natychmiast swego hospodara, skoro się tylko w niebezpieczeństwie znajdował; słowem wszystko, co gdzieindziej hańbą okrywa człowieka, było w ich rozumieniu chwalebnem. Cała uwaga bojarów była na to skierowana, iżby żaden z nich osobistej krzywdy nie poniósł, tak, że ani karać ich, ani im ufać nie mogąc, nigdy się pewnie na kraju swoim nie czuli i zawsze krótko panując, po największej części nieszczęśliwie kończyli.

Ztąd i z całej historyi wołoskiej widać, że naród, który się w podobnych okolicznościach, takiem usposobieniem kieruje, nigdy wprawdzie panować nad sobą nie da, ale też i nigdy jarzma ze siebie zrzucić nie zdoła i ani wolnym, ani niewolnikiem być nie może.

Ten Lupul jednak trzymał się 20 lat na tronie chociaż przed nim w dwudziestu latach dziesięciu hospodarów się zmieniło, trzymał się tym sposobem, że miał i zbierał dużo pieniędzy, któremi się porcie i duchowieństwu opłacał. O skarbach tego księcia chodziły bajeczne wieści, które on od czasu do czasu czynami swemi potwierdzał.

I tak zapłacił w r. 1645 wszystkie długi kościoła patryarchalnego w Konstantynopolu Grekom, Turkom i Żydom w sumie 250 kies złota czyli 125.000 dukatów. Za pozwolenie przewiezienia relikwij św. Paraksewy do Jass, gdzie klasztor w tym celu zbudował, zapłacił sułtanowi 300 kies złota czyli 150.000 dukatów a kiedy się żenił drugi raz z Mahometanką dał kajmakanowi za wyrobienie dyspensy u sułtana prezent wartości 50000 realów — słowem skarby jego jednały mu poważanie w kraju, u Porty i za granicą.

Z tem wszystkiem jednak nie czuł się pewnym na tronie, bo skarby swoje składał częściowo w depozyta po klasztorach w małej Azyi i aby sobie zabezpieczyć schronienie w razie nieszczęścia starał się o indygenat w Polsce i tak skrzętnie łaski Rzeczypospolitej szukał, garnąc się pod jej skrzydła zasługą i pokrewieństwami, że nie sprzymierzeńcem jej, nie wiernym przyjacielem, ale prawym obywatelem jej być się zdawał.

Rzeczpospolita „przyjmując go na łono swoje" i dając mu wraz z potomstwem na sejmie r. 1650 indygenat ze wszystkiemi prawami szlachty polskiej, przyznaje, że Lupul przez cały ciąg hospodarstwa swego nietylko w szczęściu ale i w ciężkich czasach wojny domowej znakomite usługi wyświadczył; że wielką liczbę szlachty polskiej swym przemysłem, pieniędzmi i poręką z niewoli tatarskiej wyratował, a do uwolnienia hetmanów Potockiego i Kalinowskiego z jassyru przeważnie się przyczynił.

Dyplom indygenatu wspominając także w krótkich słowach o najznakomitszej usłudze hospodara nie podniósł, co tylko w najwyższych sferach dworskich było wiadomem, że hospodar w r. 1648 wyratował Rzeczpospolitę z ostatecznej ruiny, z największego niebezpieczeństwa, bo gdy po korsuńskiej klęsce Chan z całą ordą w połączeniu z Chmielnickim gotował się zająć przerażoną Rzeczpospolitę, wyzutą z wszelkich środków obronnych, bez króla, bez hetmanów, wówczas Lupul popierając list kanclerza Ossolińskiego do wezyra doniósł ze strachem Porcie, że Rzeczpospolita z powodu najazdu Chana i pogwałcenia paktów swoich z Portą przez Ordę, wielkie wojska tak niemieckie jak polskie sposobi i tak tym listem przestraszył wielkiego wezyra, że tenże posłów chańskich przybyłych z nowiną o tryumfach ordy pod Żółtemi wodami i Korsuniem kijami obić rozkazał, Chanowi fermanem cesarskim polecił opuścić granicę Rzeczypospolitej a do Lupula napisał, upewniając go pod przysięgą, że ani Turcy ani Orda nie da żadnej przyczyny do zerwania paktów, i posłał doń rodzonego brata swego z kaftanem i z prośbą o pośrednictwo w tej sprawie z Rzeczpospolitą.

Oprócz tych znakomitych zasług, o jakich żaden monarcha i żadne państwo, jeśli chce mieć wiernych sprzymierzeńców zapomnieć nie może, były jeszcze inne względy, zapewniające hospodarowi opiekę Rzeczypospolitej w każdej potrzebie.

Miał ten bogaty książę dwie córki z pierwszego małżeństwa. Starszą domnę Helenę Maryę wydał w r. 1645 za księcia Janusza Radziwiłła, o młodszą Rozandę, starały się pierwsze domy polskie na Rusi, jak Piotr Potocki, syn wielkiego hetmana i Dymitr kniaź Wiśniowiecki.

Młoda księżniczka była piękną jak wiosna; skarby jej ojca dodawały uroku jej wdziękom, które dopiero rozkwitać zaczęły, kiedy nagle zawierucha od Dniepru sprowadziła jej nowego zalotnika w osobie młodego i dzikiego Kozaka, a z nim upadek jej domu i ciężką wojnę dla Rzeczypospolitej.

W roku 1650 wysłał był Chmielnicki swatów do Jass żądając ręki domny Rozandy dla swego starszego syna Tymofieja.

Hospodar czuł się tą propozycyą obrażony, bojąc się jednak potęgi hetmana zaporozkiego odpowiedział, że nie może tego uczynić bez pozwolenia sułtana. Chmielnicki miał wówczas wielkie znaczenie i łaski u Porty, schwytał więc Lupula na słowie i pomimo wszelkich zabiegów hospodarskich wyrobił sobie nietylko pozwolenie ale rozkaz sułtana na to małżeństwo.

Lupul ufny w pomoc swoich przyjaciół w Polsce odmówił wręcz ręki swej córki. Wtedy Chmielnicki wyprawił jeden korpus obserwacyjny przeciw hetmanowi Potockiemu a drugi wraz z 20.000 Ordy wysłał w swaty do Wołoszczyzny. Suczawa i Jassy zostały złupione, hospodar musiał zapłacić 190.000 talarów Tatarom. Orda zabrawszy pieniądze wróciła coprędzej z łupami swemi do Krymu, nie troszcząc się o swoich sprzymierzeńców.

Tymczasem król widząc prywatne zamiary, wysłał był wyraźny zakaz hetmanowi Potockiemu, aby się nie mięszał w sprawy wołoskie. Ubezpieczony tem Chmielnicki wpada sam ze swoim korpusem obserwacyjnym w 16.000 wojska do Wołoszy i zaczyna rabować i palić. Hospodar przywiedziony do ostateczności musiał się okupić Kozakom, zaręczyć córkę z Tymofiejem i dać w zakład czterech najmożniejszych bojarów, pomiędzy nimi własnego synowca, że dopełni przyrzeczenia, t. j. że zaraz po Bożem narodzeniu 1650 odbędą się zaślubiny.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 1. stycznia.

Ƶ Spór w obozie czeskim rozpoczęty ze strony Młodo-Czechów, który rokował tyle nadziei dla przeciwników polityki biernego oporu, skończył się istotnie zupełnem zwycięztwem Staro-Czechów. Zwycięztwo to, wcale nie pocieszające dla zwolenników pomyślności państwa a nawet i narodu czeskiego, dowodzi, że siły i wpływy hr. Clam-Martinitza, Riegera i Palackiego jeszcze przeważają w Czechach, lubo te same wpływy wskutek szeregu mylnych rachub politycznych doprowadziły naród czeski na drogę, z której trudne znajdzie wyjście. Sama walka między Młodo- i Staro-Czechami o tyle nie przejdzie bez korzyści, o ile dowiodła braku jedności w obozie deklarantów, jak niemniej ostrego antagonizmu między przywódcami obu frakcyj czeskich. Nazwalibyśmy to fatalnością kwestyi czeskiej, że Młodo-Czesi poddać się musieli Staro-Czechom, fatalnością dla tego, bo fakt ten świadczy o ustaleniu się dwóch prądów narodowych i nieprzejednanych, tamujących wszelką pracę około kompromisu między Czechami a Niemcami. Tak samo jak Staro-Czesi nie dopuszczają nawet myśli porzucenia polityki abstencyjnej, tak i stronnictwo takzwanego kasyna niemieckiego w Pradze równie samowładnie przygniata wszelkie dążenie za porozumieniem z Czechami, objawione z strony niemieckiej. Mimowolnie pytać się musimy, czy to zawsze panować ma w Czechach, w tej bogatej, żyźnej, pięknej krainie, wola dwóch osobistości politycznych, z których jedna stoi w obozie czeskim a druga w obozie niemieckim, czy kierunek pośredni nigdy nie będzie możebnym między temi skrajnemi zapatrywaniami. Jeden z tych mężów niedawno temu w mowie swej w Radzie państwa oddał zasłużoną sprawiedliwość znaczeniu i uzdolnieniu opozycyi czeskiej — czekamy, czy i strona przeciwna nie zachce zbliżyć się choćby o krok jeden.

Dzienniki dość gorliwie zwracają uwagę na każden krok biskupa wrocławskiego Dr. Forstera. Wiadomo, że biskup wrocławski jest także biskupem dla Szląska austryackiego. Ścigany i karany w Prusiech z powodu zatargów z władzą tameczną, Jego przewielebność przeniesie się niewątpliwie do rezydencyi swej letniej na Szląsku austryackim. Dzienniki przewidują niemiłe scyssye między Prusami a Austryą w razie gdyby biskup Förster zechciał w obrębie monarchii dalej prowadzić walkę przeciw Prusom. Czy tak będzie, nie wiemy, nie pragnąc takich scyssyj, nie przewidujemy ich, lecz zdaje nam się, że sprawa ta bardzo łatwo posłuży za punkt wyjścia do utworzenia odrębnej dyecezyi Szląskiej, nie zawisłej od dyecezyi wrocławskiej a zatem od władzy kościelnej, zostającej przeważnie pod rządem obcym. Szląsk austryacki bardzo dobrze posiadać może swego biskupa w Opawie. To jest kwestya praktyczna, którą możnaby bliższemu i ściślejszemu poddać rozbiorowi, zamiast rozpisywać się o scyssyach prawdopodobnych lub nieprawdopodobnych między obu zaprzyjaźnionemi mocarstwami sąsiedniemi.

Galicya należy do tych nieszczęśliwych krajów, które odbierają cięgi za grzechy, jakich jeszcze nie popełniły, ale popełnić mogą. Dopiero z dniem dzisiejszym sądy przysięgłych, mają wejść w życie a jeszcze onegdaj *Deutsche Zeitung* dowodziła, że w Galicyi i Dalmacyi sądy przysięgłych niesprawiedliwie sądzić będą, i że wypadnie znieść w obu krajach tę instytucyą; zarazem ubolewa, iż nie odstąpiono obu tych krajów zadłużonych Węgrom na wieczną własność. Pozbawienie się prowincyj nie niemieckich i łączenie ich do Węgier, należy do znanych zachcianek znanego stronnictwa.

XVIII. Posiedzenie Sejmu Krajowego.

(z dnia 2. stycznia.)

Pomiędzy wniesionemi petycyami znajduje się kilka o wprowadzenie ksiąg hipotecznych i w przedmiocie ustawy gminnej.

Po załatwieniu zwykłych formalności odczytano pismo, w którem p. Kallir, poseł m. Brodów, przedstawiając obszernie, że w skutek uchwały o zniesieniu wolnego okręgu cłowego brodzkiego miastu Brodom krzywdę wyrządzono, oznajmia, iż zmuszony jest złożyć mandat poselski. Zamyśla bowiem czynić kroki stosowne w ministerstwie i Radzie Państwa, ażeby nie stało się zadość uchwale sejmowej. Takie postępowanie zaś niezgadzałoby się z mandatem poselskim.

Udzielono następnie p. Mandyczewskiemu i Bukowskiemu urlopy.

Posłowie ruscy interpelują p. komisarza rządowego czy wobec rozszerzającego się coraz bardziej w kraju pijaństwa rząd zamyśla wydać odpowiednią ustawę, o co Sejm upominał się na jednej z poprzednich sessyi.

Komisarz rządowy, Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa, p. O. Bartmański odpowiedział na tę interpelacyę temi słowy: „Rząd rozważał środki, którychby użyć należało, aby zapobiedz pijaństwu. Jednakże sprawa ta wymaga dłuższego zastanowienia się, ponieważ zachodzą znaczne trudności, ażeby rozporządzenia niesprzeciwiały się ustawom o wolności osobistej i ustawie przemysłowej. Rząd zajmie się jednakże i nadal tą sprawą.

Zarazem odpowiadam i na drugą interpelacyę.

Szanowny p. ks. Lisiewicz i towarzysze wnieśli na jednem z poprzednich posiedzeń interpelacyę, w której zapytywali, 1. czy rządowi wiadome jest nieprawne zaniedbanie nauki ruskiego języka w gimnazyum Franciszka Józefa i co rząd uczynić zamyśla dla usunięcia złego, którem znaczna część szkolnej młodzieży nauki ruskiego języka jest pozbawioną?

Na tę interpelacyę mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Jak szan. interpelantom wiadomo, wedle art. V. ustawy o języku wykładowym w szkołach średnich nauka drugiego języka krajowego ma być względnie obowiązkową, t. j. zależną od oświadczenia rodziców.

Otóż rodzice oddający swoje dzieci do gimnazyum Franciszka Józefa, w którem język polski jest wykładowym nie tylko nie życzą sobie, aby ich dzieci uczyły się ruskiego języka, ale nawet zastrzegają sobie w dyrekcyi, aby religii gr. kat. obrządku nie wykładano w języku ruskim, lecz po polsku. Dzieje się to nie tylko w gimnazyum Franciszka Józefa, ale także w innych gimnazyach, ponieważ ks. Metropolita wydał okólnik do wszystkich katechetów gr. kat. obrządku przy szkołach średnich, ażeby uczniom nie umiejącym po rusku zostawili do woli pobieranie nauki religii z polskich książek, dawali im objaśnienia w polskim języku i przyjmowali od nich w tymże języku odpowiedzi a tylko co do terminów dogmatycznych i najważniejszych modlitw nauka ma się odbywać w języku cerkiewno-słowiańskim. Że tak postępować należy z uczniami gr. kat. obrz. nie umiejącymi po rusku uznał także p. minister wyznań i oświaty dekretem z 5. lutego 1873.

Rząd nie może zatem przymuszać uczniów gimnazyum Franciszka Józefa ażeby uczyli się języka ruskiego, czemu sprzeciwiają się nawet ich rodzice."

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komissyi prawniczej z przedłożenia rządowego o zmianie terytoryalnej co do jurysdykcyi górniczej w Galicyi. Sprawozdawcą był p. Kowalski.

C. k. Rząd przedłożył w myśl ustawy z 26 kwietnia 1873 Sejmowi do zaopiniowania projekt uregulowania jurysdykcyi górniczej, którą dotąd wykonywują dla Galicyi Sąd krajowy w Krakowie, Sąd obwodowy w Samborze i Sąd krajowy w Czerniowcach.

Po odczytaniu sprawozdania komissyi uchwalił Sejm bez dyskusyi na wniosek tejże: iż zupełnie się zgadza, ażeby c. k. Rząd sądowi krajowemu w Czerniowcach poruczoną mu w drodze delegacyi jurysdykcyę w sprawach górniczych w Galicyi odjął a natomiast jurysdykcyę sądu obwodowego w Samborze w sprawach górniczych także na obręby sądów kolegialnych I. instancyi w Stanisławowie, Złoczowie i Tarnopolu rozszerzył tak, ażeby w Galicyi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem jurysdykcyę w sprawach górniczych tylko sąd krajowy w Krakowie i Sąd obwodowy w Samborze wykonywał a to: pierwszy jak dotąd w całym obrębie Krakowskiego wyższego sądu krajowego, drugi zaś w obrębie Lwowskiego wyższego sądu kraj. z wyłączeniem Bukowiny.

Nastąpiło sprawozdanie komissyi petycyjnej. Na wniosek p. Szczepańskiego uchwalono bez rozpraw odesłać petycyę Wydziału powiatowego w Przemyślu o zaprowadzeniu przymusowej asekuracyi do Wydziału krajowego dla łącznego traktowania petycyi z wnioskiem p. Szczepańskiego w tymże samym przedmiocie, petycyę zaś Seńka Stańczuka z zażaleniem na urzędników salinarnych tudzież petycyę gminy Kłodne o odłączenie jej od gminy Męciny a przyłączenie do Chmuraniec uchwalono odstąpić c. k. Namiestnictwu do odpowiedniego załatwienia. Krótką dyskusyę wywołała petycya Wydziału powiatowego Kolbuszowskiego o wyjednanie z rządowej pożyczki 80milionowej subwencyi na utworzenie kasy zaliczkowej w powiecie Kolbuszowskim. — Sprawozdawca p. Golejewski wnosił imieniem komissyi, aby petycyę tę odstąpić rządowi. P. Gniewosz radził, aby nad nią przejść do porządku dziennego. Po przemowach pp. Wodzickiego, Kobylarza Antoniewicza i Goossa cofnął p. Gniewosz swój wniosek, poczem uchwalono stosownie do wniosku p. Grossa odesłać petycyę Rządowi z jak najsilniejszem poparciem.

Koniec posiedzenia o godz. 1 z południa. Przyszłe posiedzenie w sobotę 3 stycznia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Minister handlu dr. Banhans, rozwija, jak donosi wiedeński korespondent *Prag. Abendblatt*, we wszystkich kierunkach swojego zakresu gorliwą i pożyteczną działalność. Energii dr. Banhansa zawdzięczają austryaccy kapitaliści, że wszystkie niegwarantowane koleje żelazne z wyjątkiem linii Ischl-Ebensee, mogą wypłacić kupon od akcyi z prawem pierwszeństwa. Austryacki kredyt zyskał na tem wiele wobec zagranicy, chociaż kredyt państwowy nawet i w przeciwnym razie nie byłby dotknięty klęską. Starania ministra handlu o wyjednanie niższych opłat frachtowych za krajowe żelazo osiągnęły już o tyle pożądany rezultat, że większość znaczniejszych kolei żelaznych zgodziła się na to co do większych i stałych przesyłek. Po pierwszym pomyślnym kroku na tej drodze wkrótce osiągnięte zostaną jeszcze lepsze rezultaty.

— Pomiędzy przedłożeniami, które otrzyma Rada państwa zaraz po otwarciu posiedzeń, znajdzie się w pierwszym rzędzie według zapewnień *Bohemii* projekt reformy podatkowej. Elaborat w tej sprawie opuścił już w ubiegłym tygodniu zakład drukarni państwowej i przesłany został wybitniejszym deputowanym w poufnej drodze. Elaborat jest bardzo obszerny i zawiera dużo dat statystycznych, świadczących o staranności układu.

Niemcy. Dzienniki niemieckie rozbierają szanse bliskich wyborów do parlamentu niemieckiego i konstatują z ubolewaniem, że widoki stronnictwa katolickiego w niektórych prowincyach są wcale dobre. Mianowicie Szląsk i prowincye nadreńskie dostarczą znacznego kontyngensu opozycyi parlamentarnej. Od Bawaryi jednak głównie zależy, czy parlament będzie „deutsch" czy „römisch" Bawarya wysłała w r. 1870 na 48 deputowanych tylko 18 „ultramontanów." Ponieważ w 36 okręgach wyborczych przeważa ludność katolicka a w jednym okręgu (Speyer) wyznanie protestanckie i katolickie równoważą się, przeto przy dobrej agitacyi mogłaby Bawarya wysłać do parlamentu 37 ultramontanów a 11 tylko liberałów. Wybory w Alzacyi i Lotaryngii wypadną prawdopodobnie wszystkie w duchu nieprzyjaznym rządowi, w Szląsku wyjdzie z urny około 14, w Poznańskiem 10, w prowincyach nadreńskich około 25 opozycyonistów. Doliczywszy do tego Duńczyków, Hanowerczyków i socyalnych demokratów wypada wedle obrachunku *Berl. Ztg.* na 397 deputowanych 142 — 185 opozycyonistów. Może jednak dziennik ten zanadto czarno rzeczy przedstawia, aby stronnictwo rządowe zachęcić do najliczniejszego udziału w głosowaniu.

— Deputowani północnego Szlezwiku Ahlmann i Krüger, którym sejm pruski odmówił prawa zasiadania w Izbie dopóki nie złożą przepisanej przysięgi na konstytucyę, złożyli swoje mandaty. Po powrocie z Berlina usprawiedliwił Ahlmann postępowanie swoje i swego kolegi przed wyborcami w sposób następujący: Ja i Krüger widzieliśmy się zmuszonymi do złożenia mandatów. Chcieliśmy u nowo wybranej Izby wyjednać uznanie naszego stanowiska opartego na pokoju pragskim. Zdawało się z początku, że prezydent skłania się do wzięcia pod rozbiór sprawy północnego Szlezwiku, ponieważ podanie nasze przekazał komissyi petycyjnej. Zanim jednak komissya wygotowała swoje sprawozdanie, orzekł wydział regulaminowy, któremu także przekazano naszą petycyę, że nie możemy zająć miejsc naszych w Izbie, dopóki nie złożymy bezwarunkowo przysięgi na konstytucyę. Opinię tę Izba przyjęła. Iestem przeświadczony, że postąpiłem w myśl życzenia przeważnej większości mieszkańców pół. Szlezwiku, którzy nie chcą, aby reprezentanci ich składali przysięgę, zostającą w otwartej sprzeczności z traktatem, który normuje międzynarodowe stanowisko Północnego Szlezwiku."

Francya. Projekt ustawy o reorganizacyi rad municypalnych zostanie wkrótce przedłożony Zgromadzeniu narodowemu. Jak donosi *Journal des Débats* mieli ministrowie zgodzić się już co do kilku punktów projektu, mianowicie co do wymaganego wieku i czasu zamieszkania w gminie wyborczej; w kilku innych punktach nie przyszło jeszcze do porozumienia.

Rada municypalna miasta Paryża otrzyma odmienną od innych organizacyę. Główne punkta odnośnego projektu ustawy są następujące. Rada municypalna paryzka wybieraną będzie co 5 lat; składać się będzie jak dotychczas, z 80 członków wybranych t. j. po jednym na każdą dzielnicę miasta. Przewodniczącego wybierać będą radcy z swego grona. Trzy czwarte członków Rady wybrani być muszą z pomiędzy wyborców paryzkich. Radca, który złożył mandat, nie może być napowrót wybranym w tem samem pięcioleciu. Wyborcą może być tylko ten, kto liczy najmniej 25 lat, jest w posiadaniu praw obywatelskich i politycznych, mieszka w Paryżu, jest urodzony w tem mieście i uczynił zadość przepisom ustawy wojskowej; albo też jeśli w Paryżu stale mieszka i od trzech lat przynajmniej zapisany jest w jednej z 4 list bezpośrednich podatków. Ci mieszkańcy Paryża, którzy płacą mniej niż 400 franków podatków bezpośrednich, winni wykazać, że w listach wyborczych z lat 1872 i 1873 byli zapisani i że od trzech lat bez przerwy mieszkają w Paryżu. Takich ewentualnych wyborców jest w Paryżu około 180.000.

— Z przemowy Louis Blanca na grobie Franciszka Wiktora Hugo, syna poety, przytaczamy ustęp, który w sprzeczności z teoryą bezwzględnego materyalizmu nowszej szkoły republikańskiej, zawiera zastrzeżenie, wprawdzie nie śmiałe, na rzecz nieśmiertelności duszy. Oto rzeczony ustęp mowy:

„W ostatnim liście, który otrzymałem od Barbès'a znajdują się następujące słowa: „Umieram, będziesz miał o jednego przyjaciela mniej na świecie. Chciałbym, żeby system Reynaud'a był prawdziwym, żebyśmy mogli zobaczyć się na innym świecie!"

Zobaczyć się na innym świecie! Z nadziei, która się mieści w tych słowach, płynęła wiara Barbès'a w dalszy ciąg istnienia i jego dalszy rozwój. Nie przypuszczał on myśli zupełnego wiecznego rozdziału. Także Wiktor Hugo odpycha tę myśl straszną. Wierzy on w istotnie wiecznego Boga, wierzy w nieśmiertelność duszy. Wiara ta doda mu siły do życia dla innej rodziny, do której należy życie wielkich ludzi: dla ludzkości."

Wiktor Hugo wysłuchawszy tej mowy, rzucił się w objęcia Louis Blanca a liczna publiczność obecna na pogrzebie, cisnęła się do poety, aby uścisnąć dłoń jego wśród głośnych okrzyków: „Niech żyje Wiktor Hugo! niech żyje Rzeczpospolita!„ Gambetta był również przedmiotem owacyi.

Assemblée Nationale, dziennik mający stosunki z rządem obecnym, upatruje w manifestacyi tej atak wymierzony wprost przeciw idei chrześciańskiej i zestawia ją z zaciętą walką, państwa z kościołem w Niemczech. „Pan Bismarck, mówi pomieniony dziennik, wypowiedział nieubłaganą wojnę katolicyzmowi w jedynym zamiarze szkodzenia Francyi i odebrania jej sympatyj i przyjaźni, jakie dotychczas posiada jeszcze. Sprzymierzeńców w tej bezbożnej walce znalazł między naszymi demokratami, rewolucyonistami i radykałami. Trudno by uwierzyć temu, gdyby liczne, niezaprzeczone fakta nie dowodziły tego wymownie. Między publicznością zgromadzoną na pogrzebie, widziano korespondentów gazet niemieckich, którzy okazywali radość i zadowolenie. Niezawodnie spotkamy się wkrótce w dziennikach niemieckich z doniesieniem, że manifestacya niedzielna była wspaniałą, i że idee rozpowszechniane przez p. Bismarcka znajdują nawet we Francyi licznych zwolenników."

— „Od pewnego czasu, pisze *Journal des Débats*, mówią wiele o kandydaturach urzędowych. Jedni potępiają je stanowczo inni stają gorliwie w ich obronie. Niektórzy wreszcie zaniepokojeni postępowaniem dwudziestoletniej opozyci patrzą na ten środek cezaryzmu wzrokiem politowania i zazdrości i mimowiednie może, chcieliby go użyć na własny pożytek. Mylą się oni nie zdając sobie sprawy ze zmiany jaka zaszła tak w sytuacyi jak i usposobieniu ogółu. Dwie rzeczy przyczyniały się niegdyś do powodzenia kandydatur oficyalnych. Cesarstwo miało wiele sympatyi między ludnością wiejską aż do chwili, w której błędy jego i niemoc popchnęły Francyę na sam brzeg przepaści i nawet zaślepionym otworzyły oczy na zbrodnie rządów osobistych. Było nie mało poczciwych ludzi, którzy mniemali, że zawdzięczają cesarzowi spokój, porządek, dobrobyt i to aż do chwili ostatniej. Wszyscy, którzy służyli cesarskiemu rządowi i za to pobierali płace, prefekci, podprefekci, sędziowie pokoju, strażnicy polni i t. p. nie mówiąc już o merach i ich adjunktach, których mianował prefekt, przybierali rolę ajen-

tów wyborczych. Wiedzieli oni, że władza ich popiera, szli przeto bez wahania w walkę. Mało zależało na tem czy agitowano z powodzeniem lub nieszczęśliwie, zręcznie czy niezręcznie, byle tylko popierano „kandydata cesarskiego. Urzędnicy wszystkich stopni czuli się bezpiecznymi od wszelkich zarzutów i zabezpieczonymi od niełaski, jakąby sprowadzić mogła zmiana polityki lub gabinetu.

Mieliżby ci, którzy dziś kierują sprawami kraju i radziby go, wbrew jednomyślnej prawie opinii kraju, wprowadzić na wprost przeciwne tory, mieliżby oni rzeczywiście oddawać się złudzeniu, że popularność, na której im zbywa, zdołają zastąpić posłuszeństwem improwizowanych albo pożyczonych od cesarstwa urzędników? Błąd taki byłby fatalnym dla nich a co gorsza szkodliwym powszechnemu interesowi. Istnieje jeden tylko środek trwałego rządzenia krajem: jest nim uzyskanie aprobaty kraju. Jeżeli tej aprobaty nie ma, trzeba się uciekać do środków przymusowych, a te są bronią, która wcześniej lub później okaże się niepraktyczną. Nie należy uważać kandydatury rządowej za synonim kandydatury urzędowej. Pierwsza odwołuje się do przekonań, stara się o ich uznanie, z ich pomocą zwycięża i na nich się opiera. Druga zawdzięcza może swe powodzenie przemijającej sympatyi, lecz przemawia do namiętności, nie do rozumu; odgrywa ona zawsze rolę środka przymusowego. Kandydat rządowy jest kandydatem istniejącego rządu; kandydat urzędowy jest kandydatem pewnej osobistości lub pewnej odrębnej polityki."

— (*Zgrom. nar* Posiedzenie z d. 29. grudnia.) Komissya konstytucyjna obradowała dnia tego dalej nad kwestyą wyborczą. P. de Belcastel bronił wniesionego przez siebie projektu podług którego liczbę wyborców ograniczać się winno tylko pewną granicą wieku (wnioskodawca proponuje rok 25 życia jako taką granicę) i który żąda, ażeby małżeństwo każde posiadało dwa głosy t. j. ażeby i panie głosowały. Kerdrelowi, który jest legitymistą równie jak Belcastel, nie podoba się wcale ten projekt, a zwłaszcza system głosowania małżeństw, mąż częstokroć bowiem może być najgorszych przekonań a ma prawo głosowania także za żonę, która inaczej wcale myśli i czuje.

Belcastel obstaje przy swym systemie i przypuściwszy nawet, że żona lepsze ma przekonania niż mąż, to przecie wpływ jej także może się odbić w głosowaniu. Książe de Larochefaucauld proponuje system, niedawno ogłoszony w *Paris-Journal*, który jednak jak się wyraził Tailhaud, pochodzi od Ludwika XVI. Markiz d'Andellare, jeden z Orleanistów starej daty, który następnie był ministrem cesarstwa, przeciwny jest stanowczo prawu powszechnego głosowania, oświadcza się za rokiem 25. jako granicą wieku i za dwoma laty zamieszkiwania w miejscu głosowania.

Po kilku jeszcze uwagach Brun'a uchwaliła komissya, ażeby na posiedzeniu następnem prezydent zreasumował rozprawę oraz ażeby ministra spraw wewnętrznych zawiadomić w sposób urzędowy że rozprawa jeneralna została już zamkniętą i że komissya jest gotową wysłuchać opinię ministra, gdyby rząd zechciał wziąć udział w rozprawie. Słychać, że rząd zamierza właśnie przedłożyć komissyi swój projekt nowej ustawy wyborczej.

Komissya dwudziestu czterech dla inicyatywy parlamentarnej przyjęła większością 13 głosów przeciw 10 wniosek jenerała Loysel o połączenie komissyi budżetowej z komissyą armii.

Komissya budżetowa odbyła dnia tego posiedzenie. Przesłuchiwała ministra wojny, dalej księcia Audiffret-Pasquier, delegatów komissyi armii i komissyi kontraktów publicznych, wyższych urzędników ministerstwa wojny tudzież kilku intendentów. Rozprawiano nad rachunkiem likwidacyi, z której funduszu jak wiadomo opędzone być miały nadzwyczajne wydatki na potrzeby wojenne. Zobowiązano się do zachowania rozpraw w tajemnicy. W ogóle z polecenia ministra wojny zachowywane jest obecnie w tajemnicy wszystko, co się w zakresie jego zarządu dzieje i przedsiębierze.

Posiedzenie pełnego zgromadzenia narodowego zaczęło się już w godzinę przeszło po południu. Przyjęto poprawki Ganiveta i Guibala, pierwszą o zniżenie opłat pocztowych od wydawnictw drukarskich, drugą o zniżenie porta od wzorów druku z 30 centimów na 15. Inne wnioski w tym duchu wywołują dłuższą rozprawę, którą skraca Magne oświadczeniem, że Zgromadzenie winno spieszyć gdyż odroczyło rozprawę nad ustawą dotyczącą urządzenia meryj i podjąć winno takową na nowo. Gdyby Zgromadzenie nie zawotowało dziś ogólnego budżetu wydatków i dochodów, to z 1. stycznia musiałyby wpływy wreszcie ustać, dotycząca ustawa bowiem nie mogłaby już być publikowaną dnia tego w odleglejszych stronach kraju. Przemówienie to odniosło pożądany skutek, Zgromadzenie bezzwłocznie przyjęło wspomniany budżet ogólny wydatków i dochodów jednogłośnie (642 głosami). Na porządku dziennym stoi dalej rozprawa nad nowemi podatkami.

Włochy. Niedawna nominacya kardynałów dokonana bez żadnych ostentacyi przypomina mimowoli okazały ceremoniał, z jakim dawniej akt podobny był połączony. Cztery dni panował ruch świąteczny z oświetleniem i muzyką na placu albo na ulicy, na której znajdował się pałac nowego kardynała. Z Watykanu i do Watykanu pędził szereg powozów galowych z kardynałami, posłami, książętami i prałatami. Najważniejszą chwilą uroczystości był wieczór czwartego dnia, gdy papież wysełał czerwony kapelusz. Kapelusz ten składano na ozkazałej poduszce w pyszným powozie. Lokaje w świątecznym stroju szli pieszo obok powozu z płonącemi pochodniami. Przed pomieszkaniem nowego kardynała specyalny poseł papieża wręczył uroczyście nominatowi kapelusz i wygłaszał mowę pochwalną. Kardynał odpowiedział podziękowaniem, przyrzeczeniami i t. d. Kapelusz składano następnie na stole wspaniale ustrojonym. Teraz dopiero następowała okazała recepcya, na której damy i członkowie arystokracyi olśniewali wszystkich sutemi strojami i kosztownemi garniturami. Na tem kończyła się ceremonia, której koszta nie wynosiły nigdy niżej 50000 scudi.

Przy ostatnim wyborze kardynałów ustała już ta ceremonia. Nowomianowani kardynałowie udali się po złożonej im wizycie watykańskiego mistrza ceremonii i wręczeniu kapelusza do Watykanu w powozie bez herbów z jednym stangretem i jednym lokajem bez liberyi. Konsystorz odbył się także całkiem cicho i bez żadnych uroczystych formalności.

Hiszpania. Pod Kartageną zrządził w dzień Bożego Narodzenia rzucony do obozu wojsk republikańskich pocisk ogromne szkody; znaczna partya prochu eksplodowała, skutkiem czego zabitych zostało 20 oficerów i żołnierzy. Nowomianowany głównodowodzącym wojskami oblężniczemi jenerał Lopez Dominquez zabrał się energicznie do dzieła i poczynił w bateryach oblężniczych znaczne ulepszenia. Republikanie otrzymali znaczny sukurs w działach i amunicyi a rząd polecił głównodowodzącemu, aby starał się koniecznie z początkiem stycznia, w którym to czasie zbierają się Kortezy, stać się panem zbuntowanego miasta, tem bardziej że ze strony najskrajniejszej lewicy przygotowują się manifestacye na rzecz czerwonych republikanów. Organa tego stronnictwa podnoszą dziś już skargi przeciw Castelarowi, zarzucając mu, że „zdradza" republikę. Obok tego wkradły się pomiędzy p. Castelara a jego poprzednika p. Salmerona, dzisiejszego marszałka Kortezów zaśadnicze różnice, p. Castelar bowiem chce około rządu zgromadzić wszystkich liberałów, bez względu, jakich oni są odcieni, podczas gdy Salmeron obawia się i przestrzega przed podobnym krokiem, mogącym wypaść na korzyść Alfonsystów. Tymczasem rząd Stanów Zjednoczonych odwołując z Madrytu dotychczasowego swego posła jenerała Sikles i wysyłając w miejsce jego p. Caleb Cushing, wyrządził rządowi republikańskiemu rzeczywistą przysługę, w Madrycie bowiem podejrzywano jenerała, że nietylko wywołał ostatni zatarg z Ameryką, lecz i kokietował z intrasingentami (nieprzejednanymi) i ich przyjaciołmi w Kortezach, w skutek czego stanowisko posła amerykańskiego stało się w stolicy hiszpańskiej niemożliwem.

Głośny okręt „Virginius" który omal że nie stał się powodem wojny między Hiszpanią a Stanami Zjednoczonemi rozbił się 26 grudnia w pobliżu przylądku Fear. Tym sposobem usunął się główny a dotykalny przedmiot sporu. Załoga „Virginiusa" o ile pozostała jeszcze przy życiu w liczbie 102 osób przybyła na okręcie „Juniata" do Nowego Jorku gdzie po odbytym przesłuchaniu została wypuszczoną na wolność. Rząd hiszpański nadał z powodu załatwionego szczęśliwie sporu jeneralnemu gubernatorowi wyspy Kuby Jovellarowi, nieograniczoną władzę spodziewając się, że tym sposobem najprędzej zaprowadzić zdoła porządek na tej wyspie.

KRONIKA.

† **Kajetan Szymonowicz**, emerytowany nauczyciel gimnazyum samborskiego, brat księdza arcybiskupa lwowskiego obrz. ormiańskiego, zmarł tu przedwczoraj w 80. roku życia. Zmarły powszechnie był szanowany dla zacności charakteru i usług oddanych na polu pedagogicznem.

§ **Sport łyżwiarski** wywołał osobny rodzaj dowcipnych przemysłowców we Lwowie. Ci panicze uważają, kto jest właśnie na stawie, udają się do domu, gdzie mieszka ślizgający się, i tam u rodziny lub służby wyłudzają odzież pod pozorem, że ich w tym celu wysłano. Opowiadano nam, że niedawno temu pod kłamliwym pozorem, że ktoś w skutek załamania się lodu zupełnie zamoczył swe suknie, jakiś frant tego rodzaju wyłudził garderobę pewnego wojskowego, z którą oczywiście znikł bez śladu, podczas gdy właścicielowi, na którego się odwołał, ani się śniło o zimnej stycznowej kąpieli. Wczoraj próbowano w ten sam sposób wyłudzić u pewnego tutejszego obywatela część garderoby niby z polecenia syna, który znajdował się właśnie na ślizgawce. Mimo że posłaniec bardzo przyzwoicie się prezentował, nie dowierzano mu przecież, i wysłano z żądaną suknią słu żącego, w skutek czego sprawka się wykryła.

* **Ogień.** Dzisiejszej nocy około godz 2. wszczął się z niewiadomej jeszcze przyczyny ogień w fabryce zapałek pod l. 3, przy ulicy Inwalidów, w własności pp Lifschütza i Adelsbergera. Na szczęście zdołano ogień zawczasu ograniczyć do kilku już zajętych beczek z siarką, które do szczętu zgorzały, i zapobieżono grożącemu większemu niebezpieczeństwu. Ognia z wieży nie sygnalizowano.

* **Kradzież wozu z koniem.** Szczepanowi Kowalskiemu właścicielowi domu pod l. 70, przy ulicy Żółkiewskiej uprowadzili złodzieje w nocy na 23. z. m. ze stajni po oderwaniu kłódek, konia siwego rasy chłopskiej liczącego lat 15 wraz z wozem drabiniastym i półkoszkami na czarno pomalowanemi w łącznej wartości 60 złr. Podejrzenie kradzieży pada na pewnego parobka, dobrze obznajomionego z lokalnością poszkodowanego.

* **Zbieg wojskowy.** Wczoraj w południe zbiegł ze Lwowa służący wojskowy od audytora p. Sch., szeregowiec z 80. pułku piechoty w ubraniu wojskowem. Zbiegły jest wzrostu średniego, zdrowej cery twarzy, brunet i ma bliznę na prawej ręce.

* **Kradzież powozowa.** Z powozu ks. Ponińskiego, gdy stał w bramie pod l. 6. w Rynku, skradziono wczoraj po południu poduszkę pokrytą biołem suknem.

* **Zgubiono** wczoraj nad wieczorem koło nowej tandety nóż srebrny w wartości 3 złr. 70 cent.

* **Aresztowano** wczoraj Adama Barańskiego, wyrobnika ze Lwowa za kradzież 21 złr. w szynku pod l. 8 przy ulicy Smoczej; tudzież Maryę Ziękowską za zakazany pobyt we Lwowie.

— **Adam i Ewa.** Londyński *Gardeners Chronicle* opowiada, że przed 30 do 40 laty na łące pewnej pod Moreton rosły dwa prastare dęby w odległości 100 łokci od siebie. Nazywano drzewa te „Adamem i Ewą." Gwałtowna burza powaliła „Adama" i leżał ten potężny pień przez wiele lat na łące. „Ewa" nie mogła przeżyć upadku „Adama, straciła gałęzie i konary, tak że pozostał tylko olbrzymi, spróchniały wewnątrz pień. Pień ten w wysokości pięciu stóp od ziemi mierzy 28 stóp 8 cali w średnicy, a 13 osób jak opowiadają okoliczni mieszkańcy zasiadało w nim do stołu. Podczas burzy zapędzono tam pewnego razu 28 owiec. Podczas budowy drogi żelaznej, która przecięła właśnie łąkę „Adama i Ewy" oszczędny wyrobnik pewien zajął pień „Ewy" na mieszkanie. Od roku 1869 zaś — o znikomości rzeczy ziemskich! służy „Ewa" za stajnię osiołka, zostającego na usługach strażnika kolejowego.

— **Mająteczek** nielada pozostawił zmarły niedawno w Londynie bankier Tomasz Baring Oszacowano właśnie sądownie sam ruchomy majątek jego na 15 milionów, od której to kwoty spadkobiercy zapłacą skarbowi państwowemu należytość stemplową w kwocie 210 000 złr.!

Zbiór róż w okolicach Adryanopola gdzie istnieją wielkie zakłady hodowlane tych kwiatów, okazał się w tym roku bardzo pomyślnym. Wyrobiono z lisci około 93.750 uncyj esencyi różanej, reprezentujących wartość miliona blisko reńskich Najwięcej odbiorców ma ta esencya w Niemczech, gdzie rozchodzą się zwykle dwie trzecie ogólnej produkcyi.

Pocieszne odpowiedzi szkolne. Nauczyciel: W którym roku swego życia umarł Fryderyk Wielki? Uczeń: W żadnym roku życia, gdyż był to rok jego śmierci, kiedy umarł.

Nauczyciel: Kiedy zbudowany został Rzym? Uczeń: W nocy. Naucz.: Z kądże ci ta niedorzeczna myśl? Uczeń: Przecie sam pan nauczyciel opowiadał nam wczoraj „że przez dzień Rzymu nie zbudowano."

Nauczyciel: Ziemia więc, jak widzisz na tym globusie jest kulistą. Gdzież szukać naszych antypodów, t. j mieszkających na wprost przeciwnem od nas miejscu kuli ziemskiej? Uczeń: Nie wiem tego. Nauczyciel: Dobrze; przypuśćmy, że wykopiemy z tąd prostopadle dziurę aż na drugą stronę ziemi, dokąd się tamtędy dostaniemy? Uczeń: Na koniec dziury.

Nauczyciel fizyki: Jakie są własności ciepła? Uczeń: w gorącu ciała się rozszerzają, na zimnie zaś ściągają. Nauczyciel: Doskonale Dajże mi przykład. Uczeń: W lecie dni są długie, w zimie krótkie.

Nauczyciel wiadomości przyrodniczych: Co wiesz o kukułce? Uczeń: Kukułka nie niesie sama swych jaj. Naucz.: Gdzie należy śledź? Uczeń: Do kartoflanej sałaty.

Nauczyciel geometryi: Co to jest kąt? Uczeń: Kąt jest to miejsce, gdzie stać muszą niegrzeczni uczniowie.

— **Tancmistrza kulawego** widzieliśmy już; był to nieboszczyk sławny Donato. Londyński teatr Coventgarden jednak zaangażował właśnie tancmistrza ślepego, za wynagrodzeniem rocznem 30.000 franków.

— **Teatrzyków przedmiejskich w Paryżu** i tak zwanych "Cafés-Concerts" liczono w roku ubiegłym samych koncesyonowanych 103, oprócz tych zaś mnóstwo „pieklelek" tolerowanych tylko przez policyę Zakłady te obracają rocznie sumą przeszło 4 milionów franków i dają utrzymanie 600 muzykantom oraz 400 „artystom," czyli po prostu pajacom. Teatrzyki te, trzeba wiedzieć, mają swój os bny, wyłączny repertoar, swą oryginalną literaturę.

— **Niemiła przygoda** spotkała jubilera paryzkiego Calina, posiadającego magazyn przy ulicy Grénéta. Rok rocznie jeździł on po kilka razy z wyrobami paryskiemi do Londynu, zwłaszcza zaś przed świętami Bożego narodzenia, gdzie dobre robi interesa. Wybrał się był i przed ostatniemi świętami do stolicy nadtamizowej, wziąwszy z sobą znaczny zapas dyamentów, prawdziwych pereł i różnych drogich kamieni w ogólnej wartości 160.000 franków. Wszystkie te kosztowności w torebce skórzanej miał zawieszone na szyi. W wagonie na drodze do Calais znalazł się z czterma w płaszcze otulonymi ichmościami, angielskiego jak się z rysów zdawało pochodzenia Jednego z tej czwórki spotkał następnie na statku parowym w drodze do Dowru. Nieznajomy ten zbliżył się uprzejmie do jubilera i po krótkiej rozmowie poczęstował go cygarem. Z niedowierzaniem przyjął jubiler tę grzeczność, po krótkiem wahaniu się jednak zapalił cygaro Ledwie zaczął zaciągać dym stracił przytomność jakby od narkotyku. Ocknąwszy się, znalazł się już w Dowrze; właśnie podróżni wysiadali ze statku, nieznajomy zaś, który go poczęstował cygarem znikł bez śladu, a z nim też znikła bez śladu torebka skórzana z kosztownościami z szyi. Calin zaalarmował natychmiast policyę w Dowrze i londyńską oraz paryzką, wszelkie jednak poszukiwania za sprawcą kradzieży dotąd pozostały bez skutku.

— **Straszny wybuch prochu** oderwał w perzynę dnia 28 fabrykę pistonów w Vincennes pod Paryżem, przyczem zginęło pięć robotnic, a kilka odniosło ciężkie skaleczenia.

— **Wywiezienie Bazaina** z Trianonu na wyspę św Małgorzaty tak opisuje Gaulois: „W środę wieczorem, 24. grudnia, właśnie więc w Wilię Bożego Narodzenia, książę Broglie kazał urzędownie zawiadomić marszałka, że odjazd jego nastąpić może nazajutrz, żeby przeto był gotów. Więzień przysposobił się do tego już przed ośmiu dniami; pozostawało mu przeto tylko pożegnanie się z rodziną, oświadczył bowiem stanowczo, że podróż na wyspę odbędzie tylko w towarzystwie wiernego swego adjutanta i przyjaciela, pułkownika Villette. Listownie pożegnał marszałek brata swego i obu bratanków prosząc przy tem ponownie, ażeby nie byli świadkami odjazdu jego z Trianonu. Nazajutrz, w dzień Bożego Narodzenia przybyła marszałkowa z dziećmi drobnych dzieci do Trianon i w ich towarzystwie przepędził Bazaine dzień ten. Nadeszła chwila rozstania; marszałek okazał mężną duszę, z ulubionym jednak siedmioletnim Franusiem nie mógł się rozstać. Chłopak objął go mocno za szyję i niedał oderwać. W końcu pozwolono mu odprowadzić ojca i w towarzystwie jednego tylko urzędnika ruszył więzień powozem w drogę.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Handel i obrót galicyjski w r. 1873

I.

(*L*) Dwunastomiesięczny okres ekonomicznego życia leży zamknięty po za nami. Rok ubiegły, poparty pokojowym rozwojem stosunków państwa i kraju, obfity był w doniosłe wypadki na polu ekonomicznem, a jeden z tych wypadków stanowił prawdziwą epokę. Mamy tu na myśli wystawę powszechną wiedeńską, w której wziął żywy udział świat cały.

Mimo skromnego swego ekonomicznego stopnia Galicya pięknie reprezentowaną była na wystawie, a udział jej byłby daleko pełniejszym i chlubniejszym, gdyby nie brak dostatecznego czasu, a co gorzej, brak dostatecznego, troskliwego zajęcia ludności. Mimo to wszystko cyfry dość pomyślnie świadczą o galicyjskiej wystawie. Kraj nasz liczył 459 wystawców, z których 140, a więc przeszło 30 pr. otrzymało nagrody. Z nagród tych było 10 medalów za sztukę, 6 medalów za postęp, 49 medalów zasługi, 5 medalów dla współpracowników, 2 medale za dobry smak i 68 dyplomów uznania.

Z świetnem wspomnieniem wystawy wiąże się niestety i wspomnienie olbrzymiej, niezapamiętanej dotąd klęski giełdowej. Piorun po piorunie uderzał przez 8 całych

miesięcy w świat finansowy i giełdowy; straty były niesłychane; spustoszenia ogromne. Z żalem zapisać przychodzi, że Galicya także stała się uczestniczką tych strat i klęsk dotkliwych.

Nie będziemy się wszakże zatrzymywali nad tą smutną stroną upłynionego okresu. Jeżeli z jednej strony ubolewać przychodzi nad tylu niewinnemi ofiarami giełdowej ruiny, to znowu tyle pociechy ztąd zaczerpnąć można, że grom ten oczyścił stanowczo parne i ciężkie powietrze finansowej atmosfery, że zgruchotał lodowe zamki szalbierstwa, i wyleczył tysiące z szaleństwa giełdowego, z zamiłowania hazardu, z chętki pieniędzy bez pracy, z tej *febris aurea*, która wstrząsała całemi warstwami społeczeństwa.

Rzućmy teraz okiem na własne nasze, krajowe ekonomiczne dzieje w ubiegłym roku.

Zapisać najpierw musimy ożywioną ochotę do budowania nowych dróg żelaznych. Pod wpływem tej ochoty powstała kolej Arcyksięcia Albrechta, a pierwsza jej wybudowana część ze Lwowa do Stryja, obejmująca $10\frac{1}{2}$ mili, otwartą została dnia 1. października. Druga część ze Stryja do Stanisławowa znajduje się w stadyum budowy, i prawdopodobnie gotową będzie w ciągu tego roku. Skoro to nastąpi, nowa kolej stanie się zyskowniejszą i znajdzie się w możności opłacania własnemi środkami kosztów ruchu i przedsiębiorstwa, czego dotąd nie można było powiedzieć. W ostatnich czasach kurs akcyj tej kolei wzniósł się nieco.

Z innych kolei galicyjskich kolej Lwowsko-Czerniowiecka tak wysokiego doczekała się pomnożenia dochodów, że jeśli stan ten pomyślny utrzyma się i w tym roku, pomoc państwowa stanie się dla tej kolei zupełnie zbyteczną. Oczywiście nastąpi to pod tym tylko warunkiem, jeżeli kolej ta połączoną zostanie pod Kiszeniewem z koleją odeską.

Kolej Karola Ludwika puściła także ubiegłego roku nową gałązkę, małą ale ważną. Wybudowała linję trzy ćwierci mili długą z Brodów do Radziwiłłowa, celem połączenia się z koleją Brzesko-Kijowską. W ubiegłym roku kolej Karola Ludwika miała o $1\frac{1}{2}$ miliona dochodów więcej niż w r. 1872, a obecny okazały jej obrót utrzyma się prawdopodobnie aż do nowych żniw, zwłaszcza iż wszelkie po temu są widoki, iż wywóz zboża rossyjskiego długo się utrzyma na teraźniejszym stopniu. Ożywiły się niemniej na tej kolei przewozy bydła, spirytusu i towarów skierowanych ku Rossyi. W kołach giełdowych obliczają zeszłoroczne dochody tej kolei, na 10 milionów. Jakkolwiek nie bawimy się w śmiałe przypuszczenia i nie jesteśmy łatwowierni, mniemamy przecież, że jeśli rok nowy da urodzaje Rossyi i Galicyi, jeśli dalej kolej północna zniży swą taryfę od węgli, i jeśli w końcu uda się wprowadzić w życie handel wywozowy węgla do Rossyi i Xięstw Naddunajskich, dochody kolei Karola Ludwika wzróść mogą do 11 milionów. Horoskop ten stawimy na podstawie doświadczeń — a nawiasem dodamy, że autor tych wierszy przez lat kilka z góry a zawsze trafnie obliczał przyszłe dochody kolei Karola Ludwika.

Kolej Dniestrzańska, mimo rozsądnej administracyi jak przedtem tak i teraz kosztów ruchu pokryć, ani procentów płacić nie może. Kolej galicyjsko-węgierska nie o wiele ma się lepiej — jest przecież nadzieja, że uda się jej zwalczyć trudności techniczne i wykończyć nareszcie ów tunel nieszczęśliwy, a w takim razie korzystać będzie mogła z stosunków handlowych galicyjsko-węgierskich. Gdy jednak stosunki te i w najlepszym razie nie mogą być znaczne, a kolej ta ma głównie racyę bytu strategiczną, więc nie ma nadziei, aby się kiedykolwiek obeszło bez pomocy państwowej.

Wspomnieć musimy także o kolei północnej Cesarza Ferdynanda, która kraj nasz przerzyna od Krakowa do Bielska, od Trzebini do Mysłowic. W ubiegłym roku kolej ta kilkakrotnem zamknięciem ruchu w Krakowie dotkliwe wyrządziła szkody handlowi krajowemu — ale o tem już w swoim czasie obszerniej pisaliśmy. Dochody tej kolei mają swe źródło nie tylko w olbrzymich dowozach kolei galicyjskich, ale także w kopalniach Wielickich i Bocheńskich. Co roku prawie przewozi kolej północna około miliona centnarów soli.

Zaprowadzono następujące taryfy związkowe ułatwiające znacznie stosunki handlowe: bezpośrednią taryfę wyjątkową dla transportu zboża, owoców strączkowych i produktów mącznych na wszystkich austryacko-węgierskich kolejach żelaznych, bezpośrednią taryfę wyjątkową dla tych samych artykułów pomiędzy głównemi stacyami kolei Karola Ludwika a stacyami niemieckich kolei żelaznych, dalej w zachodnio rossyjsko-austryackim związkowym obrocie towarowym bezpośrednią taryfę wyjątkową dla tych samych artykułów pomiędzy głównemi stacyami kolei kijowsko-brzeskiej, Karola Ludwika i północnej, wreszcie bezpośrednią taryfę wyjątkową w południowo-rossyjsko-austryackim związkowym obrocie towarowym pomiędzy stacyami kolei odesskiej, Karola Ludwika i północnej. Zarazem zniżono opłaty frachtowe za drzewo, potas i nawóz potasowy.

Prośba o zezwolenie na wstępne roboty techniczne około kolei z Tarnopola aż do rossyjskiej granicy pod Husiatynem nie została jeszcze załatwioną. Konsorcyum zawiązane dla budowy kolei wicynalnych w Galicyi wprawdzie nie zaniechało swoich zamiarów ale położenie na targu pieniężnym utrudniło ich wykonanie. Budowa kolei Tarnowsko-Leluchowskiej rozpoczęła się poczęści i rozpisaną już została licytacya na dostawę progów. Oceniając trafnie znaczenie swych linii komunikacyjnych Wydział krajowy gorliwie starał się o rozszerzenie sieci dróg i tem położył nowe zasługi około dobra kraju.

Przedsiębiorstwa budownicze znacznie się ożywiły w większych miastach i na prowincyi. W stolicy naliczyliśmy 300 budowli wraz z rekonstrukcyami i adaptacyami. W Podwołoczyskach, które dzięki położeniu na granicy wśród ożywionego ruchu handlowego ciągle zyskuje na znaczeniu, wybudowano więcej niż 30 większych i mniejszych domów, w Tarnopolu wprowadzono w ruch młyn parowy p. Galla i synów a we Lwowie ludwisarnię pp. Zygmunta Mosera i Pitscha.

GAZETKA GIEŁDOWA.

Lwów, 2. stycznia.

B. Zamierzamy na tem miejscu podawać naszym czytelnikom krótkie sprawozdania i informacye o ruchu giełdowym w miejscu. Spotykamy przy tem trudność wyjątkową z powodu, że handel bankowych i giełdowych efektów nie koncentruje się we Lwowie na jednem miejscu, mamy wszakże nadzieję, że trudność tę pokonać zdołamy. Zasadą naszą będzie, traktować rzecz przedmiotowo, zapisywać tylko fakta, nie bawić się w reklamy lub różowe kombinacye, zachować zawsze trzeźwe stanowisko, i o każdem niebezpieczeństwie przestrzegać otwarcie.

Dzisiejszy ruch w lwowskich bankach i kantorach polegał głównie na wypłacaniu kuponów. Telegramy południowe wiedeńskie doniosły o stalszem usposobieniu — a obrót był trochę więcej niż zwykle ożywiony. Mianowicie co do obligacyj indemnizacyjnych i listów zastawnych objawiała się żywa ochota kupowania. Oba papiery uważane są jako stałe i poważne, zwracają się też ku nim prywatni kapitaliści. Pierwsze płacono po 76 złr., drugie a mianowicie 4 procentowe po 72 złr. 10 ct., 5 procentowe po 79 złr. 50 ct.

Nowe zarządzenie, że effekta wszystkie targowane być mają łącznie z kuponem, miało dzisiaj swój dzień inauguracyjny. Zdania o praktyczności tego zwyczaju są podzielone. Mniemamy, że zwyczaj ten ma za sobą pewne korzyści, a to z tego powodu, że kalkulacye nasze wobec giełd zagranicznych, które po większej części dawno ten zwyczaj przyjęły, łatwiej i pewniej dają się obliczyć. W bankowych papierach obrót stał pod zerem; *Baubank* tylko uwzględniany był trochę więcej z powodu wyższych notowań. Płacono go po 64 złr. 50 ct.

Na rossyjskie ruble był popyt, a to z powodu stosunków handlu zbożowego. Ruble stanęły na 1 złr. $54\frac{1}{2}$ ct. Z papierów kolejowych tylko o akcye koleji Karola Ludwika pytano, i musiano je płacić po 226 złr., podczas gdy ci, co je sprzedawali, osiągali tylko 225 złr. Wzięto z targu kilka losów tureckich po 51 złr. Gdyby była pewność, że procenta będą regularnie płacone, papier ten byłby godny uwzględnienia z powodu licznych swych losowań.

Dzisiejszy kurs południowy wiedeński notuje: Akcye: banku franko-austryackiego 33 złr., węg. kredytowe 126 złr., anglo-austryackie $133\frac{1}{2}$ złr., banku Union 107 złr., koleji Karola Ludwika 225 złr., koleji południowej 167 złr., koleji Alföldzkiej 147 złr., koleji Elżbiety 221 złr., koleji lwowsko-czerniowieckiej 139 złr., węg. koleji północno-zachodniej 194 złr., banku związkowego (Vereinsbank) 16 złr. 25 ct., koleji Rudolfa 157 złr., węg. koleji wschodniej 40 złr., banku obrotowego (Verkehrsbank) 110 złr., banku budowniczego (Baubank) 63 złr., koleji państwowej 339 złr., wiedeńskiego towarzystwa bankowego (Wiener Bankverein) 63 złr., wiedeńskiego towarzystwa budowniczego 14 złr. 75 ct., banku hypotecznego (Hypotheken Rentenbank) i losy z r. 1864 133 złr. 50 ct., losy tureckie 50 złr. — Usposobienie silne.

— **Premiowanie gospodarstw wzorowych.** W przekonaniu, iż wzorowo urządzone i prowadzone gospodarstwa, jako urzeczywistnienie postępów w zawodzie rolniczym nauką, oraz wytrwałą i umiejętną pracą zdobytych, winny być jak najdokładniej przez ogół ziemian poznane, tak, aby zebrane w pojedyńczych usiłowaniach owoce na własność niejako kraju całego przejść mogły; mając obok tego na względzie, iż publiczne uznanie i odznaczenie gospodarstw takich jest nader skutecznym ku powyższemu celowi środkiem — a więc jednem z zadań i obowiązków Towarzystwa — wyjednał Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gosp. u wys. Ministerstwa rolnictwa subwencyę (na lat cztery) na premiowanie gospodarstw wzorowych, według norm osobnych regulaminem ujętych, na cztery działy, czynini niejszem wiadomo — iż: W roku 1874, w Dziale II. obejmującym powiaty: 1. Rawa — 2 Cieszanów — 3. Żółkiew — 4. Sokal — 5. Kamionka — 6. Złoczów — 7. Przemyślany — 8. Brody — 9. Lwów — 10. Rudki — 11. Gródek — za odznaczającą się całość organiczną jednego folwarku lub dóbr całych, tak urządzoną, aby postęp i doskonalenie się rolnictwa odpowiednio do okolicy i warunków tak miejscowych jakoteż kraju w ogóle, złączone były z prawdziwym dochodem, opartym na dobrem i trafnem obrachowaniu — udzielone będą jako dowód uznania i odznaczenia dwie nagrody — z których: Pierwsza — składa się z medalu złotego wartości 200 złr i srebrnej zastawy w wartości 350 złr. w a. Druga — z medalu srebrnego wartości 30 złr. i srebrnej zastawy wartości 240 złr. w. a.

Do osądzenia konkurujących gospodarstw i wydania wyroku, zamianowaną została w myśl § 8 odnośnego regulaminu komissya sędziów, w skład której powołani zostali, na przewodniczącego: Bolesław Augustynowicz, Przewodniczący Oddziału Złoczowskiego; na sędziów: pp Feliks Barański, Mieczysław Darowski, Józef Jaworski, Hieronim Romer, Stanisław hr. Tarnowski i Kazimierz Zaklika; a na zastępców: pp. Jarosław Dąbrowski, Mieczysław Kozłowski, Edward Micewski, Hieronim Pawlikowski, Fr Pflanzer i Alfons Reizenstein.

Wyrok sędziów ogłoszony będzie drukiem wraz z motywami, wyczerpującem sprawozdaniem i opisaniem gospodarstw, które nagrodą zaszczycone zostały — i rozesłany zostanie wszystkim członkom Towarzystwa — a oryginał wyroku i sprawozdania przechowany będzie w archiwum Towarzystwa, w tak zwanej: „Złotej księdze gosp. krajow."

Podając przeto do publicznej wiadomości otwarcie konkursu tego, i zapraszając niniejszem obywateli ziemian wyż wymienionych powiatów do ubiegania się o nagrodę, Komitet Towarzystwa gosp galic. zwraca się szczególniej do obywateli, którzy doskonałością gospodarowania między współziemianami celują, i których z tego względu jakby za obowiązanych moralnie do dzielenia się z krajem całym nabytą w zawodzie rolniczym wiedzą i praktyką uważać wypada — i ma to nieomylne przekonanie, iż poczucie takiego obowiązku, a bynajmniej nie pragnienie nagród i hołdów będzie dla serc prawych i dobrą dla krajowego rolnictwa chęcią ożywionych, rzeczywistą pobudką do uwzględnienia dążeń i zamiarów przez ogłoszenie niniejszego konkursu wypowiedzianych

Życzący więc przez przyjęcie udziału w konkursie odpowiedzieć wezwaniu Komitetu, zechcą się zgłosić (franco) do podpisanego Komitetu do dnia 1. lutego 1874 r. najdalej, podając swój adres dokładny tj miejsce zamieszkania i pocztę — a następnie do dnia 1. kwietnia 1874 r. nadesłać na ręce Sekretarza komissyi sędziów (którego adres później przesłanym będzie) dokładny opis gospodarstwa swego według programu, którego wskazówki poda Sekretaryat Tow. gospod.

OSTATNIA POCZTA.

Wiedeński korespondent *Czasu* kreśli taki obraz spraw wspólnych: „Obrady odbyte w Peszcie przy współudziale ministrów węgierskich i przedlitawskich, tudzież wspólnego ministra wojny, ciągle jeszcze stanowią zagadkę w oczach prasy tutejszej. *Tagblatt* może bystrzej pojął obecne położenie rzeczy, pisząc o przeniesieniu kłopotów finansowych z Węgier na barki przedlitawskie. Węgrzy brną aż po uszy w długach i w braku pieniędzy; radziby mieć liczną armję honwedów, a nie mają zasobów finansowych, aby ją utrzymać na takiej stopie. Jeżeli minister wojny weźmie mundury i całe w ogóle wyposażenie obrony krajowej na swój budżet, — zupełnie podług systemu pruskiego — to Węgrzy płacąc tylko 32% jako kwotę udziałową w sprawach wspólnych, i to posiadając armię honwedów trzy razy tak liczną, jak przedlitawska obrona krajowa, prędzej mogą wyjść z kłopotów. Nadto — po raz pierwszy odkąd istnieje ugoda z r. 1867, — Węgrzy chcąc zmniejszyć swoją kwotę na sprawy wojskowe, przemawiają za okrojeniem budżetu ministra wojny; Niemcy zaś widząc co się święci, choćby już z samej opozycyi przeciw Węgrom, protestują z góry przeciw wszelkiemu uszczupleniu budżetu wojskowego. Suma zaoszczędzona przez Węgrów w kwocie, jaką dotąd płacą na sprawy wojskowe, wyszłaby na korzyść Honwedów, o czem dobrze wiedzą Niemcy. Zgoła tegoroczne delegacye wspólne wcale inny przedstawią widok. Może Niemcy razem z Polakami wystąpią przeciw Węgrom i ich projektowi uszczuplenia wydatków wojskowych."

Z nakazu rządu zamknięto 31. grudnia seminaryum duchowne w Trier.

Wrocławska *Schlesische Volkszeitung* donosi. „Za nieobsadzenie jednego probostwa zarządził minister wyznań wstrzymanie temporaliów księcia biskupa wrocławskiego Förstera (12.000 tal. rocznie) od dnia 1. stycznia aż do obsadzenia pomienionego probostwa stosownie do ustawy kościelnej z d. 11. maja 1873.

Zgromadzenie narodowe odroczyło się do 8. stycznia.

Z Paryża donoszą 30. grudnia. Granica szwajcarska strzeżoną jest pilnie dla przeszkodzenia przemycania zakazanych dzienników szwajcarskich. *La Patrie* genewska została zakazaną, gdyż jak mówi zakaz, obrażając uczucie narodowe i godność militarną, stanęła po stronie jenerałów Manteuffla i Goebena przeciw jenerałom francuzkim. — Kardynał arcybiskup paryzki nie przybędzie do Wersalu na przyjęcie noworoczne u Mac-Mahona gdyż w Wersalu miałby przed nim pierwszeństwo jego sufragan, biskup wersalski. Również książę Aumale unika sporu o rangę i wyjeżdża do Belfort. — Dziś przywieziono z Niemiec 50 milionów w srebrze i złożono je w banku. Onegdaj ogłoszono 24 upadłości w Paryżu.

Sejm Serbski uchwalił wniosek zniesienia kary cielesnej wszystkiemi głosami prócz sześciu.

Doniesienia z Gwinei mówią, że Aszantowie cofają się jak najspieszniej przez rzekę Prah, ścigani przez jenerała Wolselcya.

Rossyjska rada państwa ukończyła już obrady nad projektami reform militarnych.

Doniesienie dzienników niemieckich o ustąpieniu ks. Gorczakowa jest bezzasadne.

Z Madrytu 31 grudnia telegrafują: Don Carlos z zatalionami Nawiry iz częścią batalionów Alavy opuścił dnia 28 b. m. Vergarę i ruszył ku Bilbao. Zapewnioną jest obrona i zaopatrzenie w żywność portu Portugalete i warowni Desierto. Karliści ostrzeliwali Portugalete 50 kulami pełnemi i zwrócili wczoraj strzały artyleryi na warownię Desierto. Przednie straże Karlistów dociągają do Castro de Uriales. W Kartagenie wybuchł wczoraj silny pożar, po którym nastąpił wybuch. — Wczoraj zebrali się jenerałowie, aby się naradzić nad położeniem na północy. Marszałek Serrano żądał odwołania główno dowodzącego jenerała Moriones i zastąpienia go innym dowódzcą.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wrocław, 1 Stycznia. Księciu biskupowi Dr. Förstrowi zamknięto pensyę za nieobsadzenie jednej posady parafialnej. (Obacz dzisiejszy list wiedeński; prz. red.)

Petersburg, 1. Stycznia. Pogłoski gazeciarskie o ustąpieniu Gorczakowa nie mają podstawy.

Madryt, 31. Grudnia. Karliści posuwają się ku Bilbao. Forpoczty ich docierają do Castros Urdiales.

Paryż, 1. Stycznia. Wiadomość o odwołaniu wojennego parowca francuzkiego, „Orenoque", który znajduje się w Civita Vecchia, została zaprzeczoną.

Londyn, 1. Stycznia. Według depesz z Złotego Wybrzeża, Aszantowie cofają się spiesznie ścigani przez Wolseleya.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 2. Stycznia.

Hotel Zorza:

Pp. Jeszan A., z Podola. — Piliński K., z Tarnowicy. — Dr. de l' Arbre W., z Rossyi.

Hotel Angielski:

Pp. Hr. Dzieduszycki A., z Izydorówki. — Hr. Zamojski S., z Wysocka. — Listowski T., z Komarna. — Kirchmayer z Krakowa.

Hotel Langa:

Pp. Persian M., z Pitrycz. — Aksentowicz.

Hotel Kuhna:

P. Ubysz A., z Sygnówki.

Hotel Europejski.

Pp. Hr. Męciński J., z Partyna. - Gabryszewski R., z Krosna. — Stankiewicz A., z Wistowy.

Hotel Krakowski:

P. Raczyński F., z Błotnia.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 2. Stycznia.

Pp. Ks. Poniński A, do Dobrostan. — Hr. Tarnowski T., do Krakowa. — Gostkowski J., do Krakowa. — Romaszkan J., do Stanisławowa. — Skrzyszowski J., do Sewerynka. — Teleżyński F., do Polski. — Zawadzki J., do Sułkowic. — Zaremba K., do Podhajec.

— ***Wykaz osób zmarłych*** od 10. do 20. Grudnia 1873. Nr. 17. Łysakowski Józef l. 36 konduktor kolei na zgorzelinę. 18. Fuchs Barbara l. 71 wdowa po piekarzu na rozedmę płuc. 19. Majem Sara Ziwie l. 28 żona farbiarza na durzycę. 20. Smusowicz Teofil l. 31 majster szewski na krwotok płuc. 21. Szymański Józef l. 46 strażnik przy żelaznej kolei na nagłą śmierć. 22. Szpineter Józef l. 57 pensjonowany woźny na suchoty. 23. Bojkowski Franciszek l. 18 kamieniarz na zapalenie płuc. 24. Solecka Karolina l. 29 żona inżyniera kolejowego na suchoty. 25. Łazowski Wojciech l. 40 czeladnik kowalski na suchoty płuc. 26. Prokesch Józef l. 82 pensyonowany drogomistrz na porażenie serca. 27. Małuja Wiktorya l. 60 wdowa po urzędniku sądowym na gruźlicę płuc. 28. Gilner Abraham 21 dni zyn żebraka na ospę. 29. Rzepecka Kornelia Mauryca l. 36 żona byłego poczmistrza na gruźlicę. 30. Leszczyński Maryan l. 15 student na durzycę brzuszną. 31. Wunsch Michalina l. 14 córka asystenta akcyzowego na gruźlicę płuc. 32. Pawlaczek Jan l. 62 rzeźnik na apopleksyę.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 3. Stycznia 1874.

Barometr 743.7 mm. Psychometr suchy — 9·0°C Psychometr wilgotny — 9·25° C. Prężność pary 2.1 mm. Wilgoć 93 Zachmurzenie 1. Wiatr S4. Ozon 5 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin - Uwaga. —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa [illegible], 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 8. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. 5. g. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ — „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ — po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 2. Stycznia 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	224	—	227	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	137	50	140	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	185	—	192	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	79	25	80	25
„ „ „ 4-prc. w. a.	72	—	73	—
Banku hipoteczn. gal.	81	75	82	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	70	76	60
4. Losy.				
Miasta Krakowa	21	—	22	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	30	5	38
„ cesarski	5	33	5	40
Napoleond'or	9	—	9	10
Pół imperyał rossyjski	9	15	9	30
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	53	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	106	50	108	50

(Oprócz kuponu bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. Grudnia 1873.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	74.—	74 20
„ „ w banku	69.35	69 45
Losy z r. 1839 całe	283.—	294.—
„ „ 1839 piąta część	249.—	251.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97,75	98.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103,75	104.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.—	109.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.—	153.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	24.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	74.—	—.—
Galicyi	76.25	77.—
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	72.25	74.—
Węgier	74.75	75.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	131.50	132.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	236.—	236.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	880.—	890.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	1006.—	1008.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	508.—	510.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	216.—	218.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2080.—	2090.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221.—	222.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	137.—	138.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	338 50	339.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	163.25	162.75
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	90.50	91.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	79.—	80.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	82.—	83.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.—	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.50	91.75
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.91	81.20
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	104.50	105.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	99.—
„ „ „ „ III. „	98.25	98.75
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.75	80.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	82.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.—	163.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	88.—	89.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	23.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	20.50	21.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolf^	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.—	24.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	56.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	20.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.15	94.30
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.—	95.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.65	95.80
Hamburg za 100 M. B.	55.50	55.70
Londyn za 10 ft. szt.	112.90	113.25
Paryż za 100 fr.	44.60	44.70
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ poł. wagi	5.35	5.37
Korona	9.04	9.05
20frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.75	107.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 2. Stycznia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	45
„ „ „ w srebrze	73	90
Losy z 1860 roku	104	—
Akcye banku wiedeńskiego	1023	—
„ „ kredytowego	238	—
Londyn 10 funtów szterlingów	112	40
Srebro	105	85
Napoleond'or	8	98
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3794 1—3 **Edykt.**

Nr. 16610. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16610., przeciw niemu Jona Goliger wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 500 złr. w. a, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3795 1-3) **Edykt.**

Nr. 16611. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16611., przeciw niemu Anszel Schwadron wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 150 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego, którym też nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3796 1—3 **Edykt.**

Nr 16612. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Mojżesza Leib Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16612., przeciw niemu Mechel Teichmann wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 300 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono

Wzywa się przeto wspomnionego Mojżesza Leibę Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3797 1—3) **Edykt.**

Nr. 16613. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszym Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16613., przeciw niemu Mechel Teichmann wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 300 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adw. Dr. Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3798 1—3 **Edykt.**

Nr. 16614. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, żo pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16614., przeciw niemu Izaak Saphir wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 150 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adwok. Dr. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3799 1—3) **Edykt.**

Nr. 16619. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16619., przeciw niemu Zallel Rathhauser wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 200 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3800 1 3 **Edykt.**

Nr. 16620. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16620., przeciw niemu Salamon Ochs wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 381 złr. 50 ct. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3809 1—3) **Edykt.**

L. 33238 ex 1872 i 68870 ex 1873. Lwowski c. k. sąd krajowy, pani Katarzynie Zielińskiej, z miejsca pobytu niewiadomej, celem doręczenia jej tutejszo sądowej uchwały z 4. Marca 1871 l. 6796, zawiadamiającej ją, że wskutek podania R. J. Anisfelda z 6. Lutego 1871 l. 6796, na rzecz jego, na podstawie wekslu z daty Kraków 3. Lutego 1871 dozwolono zaintabulowania prawa zastawu dla sumy 1350 zł. w. a., a wrazie nie zapłacenia takowej w dniu 3. Sierpnia 1871, prawa zastawu dla kary konwencyonalnej po 3% od sta zł. w. a. miesięcznie od całej tej sumy przypadającej, w stanie biernym sumy 10.500 zł. w. a. z pn. na dobrach Siercza z pn. dla p. Katarzyny Zielińskiej dom. 465 p. 166 n. 43 n. 64 on. zahipotekowanej ustanawia kuratorem ad actum adw. kraj. p. Dr. Goreckiego z substytucyą adw. kraj. p. Dr. Waldmana z poleceniem bronienia praw kurandki wedle przepisów ustawy, i o tem panię Katarzynę Zielińską niniejszym edyktem uwiadamia.

C. k. sąd krajowy.

Lwów, dnia 12. Października 1872.

(3810 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 20312. C. k. sąd obwodowy tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Wiktor Geigen przeciw Julii Wojciechowskiej o zapłacenie sumy wekslowej w kwocie 400 zł. w. a. na dniu 30. Września 1873 do l. 20312 skargę wniósł i o pomoc sądową prosił — wskutek czego nakaz zapłaty na dniu 2. Października 1873 do l. 20312 wydano.

Ponieważ pobyt zapozwanej nie jest wiadomym przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanej tutejszego adw. Dr. Forysta z substytucyą tut. adw. Dr. Tokarza na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy wekslowej przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanej, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sama osobiście stawiła albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła lub też innego obrońcę obrała i tutejszemu sądowi oznajmiła, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyła, inaczej z jej opóźnienia wynikające skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 2. Października 1873.

(3811 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 22244. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ogłasza, że dnia dzisiejszego w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firma: Pierwsza tarnowska cegielnia parowa i tartak parowy J. O. księcia Wł. Sanguszki, Lipschitza, Schimitzka i Zajączkowskiego" wykreśloną została, tudzież dnia dzisiejszego do rejestru handlowego dla firm współkowych wpisano, że pisemnym kontraktem z 7. Grudnia 1871 książe Paweł Sanguszko, właściciel dóbr hrabstwa tarnowskiego zamieszkały w Gumniskach, zastąpiony przez swego specyalnego pełnomocnika Eustachego księcia Sanguszkę, Mojżesz Lipschitz kupiec mieszkający w Tarnowie, Antoni Schimitzek budowniczy zamieszkały w Tarnowie i Michał Zajączkowski mieszkający w Tarnowie zawarli spółkę jawną pod firmą: Pierwsza tarnowska cegielnia parowa i tartak parowy księcia Pawła Sanguszki, Lipschitza, Schimitzka i Zajączkowskiego" z siedzibą w Tarnowie. Spółka będzie zastępywaną na zewnątrz w ten sposób, że firmę w każdym wypadku muszą podpisywać dwóch spólników, a mianowicie musi pod przytoczoną firmą, w każdym wypadku bezwarunkowo, umieszczonym być podpis księcia Pawła Sanguszki przez jego pełnomocnika Józefa Misiągiewicza jako prokurysty, a oprócz tego musi się podpisać jeszcze jeden, a więc którenkolwiekbądź z reszty tzech spólników.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 27. Listopada 1873.

(3812 1—3) **Edykt.**

L. 3338. C. k. sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia niniejszem, że na rzecz banku włościańskiego we Lwowie odbędzie się celem zaspokojenia pożyczki w kwocie 100 zł, a względnie 98 zł. w. a., z procentami po 12% od 12. Lutego 1870 bieżącemi i dalszych 3% zwłoki od kwoty w swoim czasie nie zapłaconej, dalej celem zaspokojenia kosztów sądowych 5 zł. 58 ct. i 4 zł. 87 ct. w. a. w sądzie tutejszym na dniu 17. Lutego, 9. Marca i 20. Kwietnia 1874, każdą razą o godzinie 10. zrana publiczna sprzedaż realności pod l. 188 w Skołoszowie położonej, ciało tabularne nie stanowiącej, do dłużników Jana i Maryanny Olszańskich należącej na 200 zł. w. a. oszacowanej, pod warunkami w uchwale z 20. Lipca 1873 l. 3338 wyszczególnionemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu zastawniczego opisu, tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 20. Lipca 1873.

(3813 1—3) **Edykt.**

L. 4472. C. k. sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że na rzecz uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 200 zł. a. w. z pn. w sądzie tutejszym na dniu 17. Lutego 1874 o godzinie 10. zraną publiczna sprzedaż realności, do dłużnika Marcina Kolanka należącej, na 1000 zł. w. a. oszacowanej ciała tabularnego nie stanowiącej, pod warunkami w uchwale z 1. Grudnia 1871 l. 1772 dopuszczonemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu warunków licytacyjnych, tudzież protokołu zastawniczego opisania i oszacowania się zaprasza

C. k. sąd powiatowy.

Radymno, dnia 29 Sierpnia 1873.

(3815 1—3) **Edykt.**

C. k. sąd krajowy lwowski zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu p. Relę Bardach, a względnie jej spadkobierców w celu doręczenia uchwały z dnia 17. Stycznia 1873 do l. 68162, mocą której dozwolono wykreślenie odmownej uchwały do l. 20491 ex 1859 z realności pod l. 359 4/4 mianowany został kuratorem p. adw. Dr. Berliner z substytucyą p. adw. Dr. Freudenberga.

Wzywamy przeto p. Relę Bardach, aby się do kuratora zgłosiła i odnośną informacyę mu udzieliła, lub też innego zastępcę sobie obrała i o tem sąd zawiadomiła, w przeciwnym bowiem razie sama sobie wszelkie następstwa prawne przypisze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 29. Listopada 1873.

(3816 1—6) **Edykt.**

L. 71146. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że przez dobrowolną, w tymże c. k. sądzie krajowym odbyć się mającą licytacyę, wydzierżawione będą na lat 9. mianowicie na czas od 24. Czerwca 1874 do 23. Czerwca 1883:

a) należący do fundacyi hr. Stanisława Skarbka dla ubogich i sierot folwark dworski w Oparach, w starostwie drohobyckiem powiecie sądowym medynickim położony wraz z częścią gruntów w przyległości Rapczyce z propinacyą w Oparach i Rapczycach.

b) należące do tejże fundacyi folwarki dworskie w Dołhem i „na Szwydce" w tymże starostwie i tymże powiecie sądowym położone wraz z częścią gruntów w Rapczycach z propinacyą w Dołhem.

Kompleks pod a) wyrażony wydzierżawionym będzie osobno, a licytacya dzierżawy onegoż odbędzie się w dniu 12. Stycznia 1874 o godzinie 10. rano.

Kompleks zaś powyżej pod b) wyrażony również osobno a licytacya dzierżawy onegoż odbędzie się w dniu 13. Stycznia 1874 o 10. godzinie rano.

Cena wywołania za każdy z rzeczonych kompleksów z osobna jest kwota rocznego czynszu dzierżawnego 4000 zł. w. a.

Oferty mogą być wnoszone ustnie lub pisemnie. Oferent winien złożyć wadium przynajmniej w wysokości 20% ofiarowanej ilości rocznego czynszu.

Bliższe warunki samejże dzierżawy przejrzane być mogą w registraturze c. k. sądu krajowego w biórze administracyi centralnej fundacyi hr. Stanisława Skarbka i u zarządu dóbr Opary.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 13. Grudnia 1873.

(3822 1—3) **Edykt.**

L. 13428. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem niewiadomych z pobytu Karola Frenkla i Wojciecha Seredyńskiego jako domniemanych prawnych spadkobierców ś. p. Maryi Seredyńskiej w Przemyślu na dniu 27. Grudnia 1847 bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, aby do przyjęcia pozostałego po niej spadku w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie tem pewniej się zgłosili i oświadczyli, inaczej postępowanie względem tego spadku z ustanowionym dla nich kuratorem p. Dr. Łobaczewskim adwokatem tutejszym i ze zgł szającymi się spadkobiercami przeprowadzonem będzie.

Przemyśl, dnia 3. Grudnia 1872.

(3828 1—3) **Edykt.**

L. 20.503. C. k. sąd powiatowy w Tarnowie p. Franciszkowi Clement z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, tudzież wszystkim niewiadomym wierzycielom pp. Józefa i Racheli Rappaportów, którzyby po dniu 14. Kwietnia 1873 do tabuli krajowej weszli, lub którymby tutejszo-sądowa uchwała licytację dozwalająca z dnia 4. Grudnia 1873 do l. 20.503 wcale nie lub też na czasie doręczoną być nie mogła, niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż celem doręczenia onymże tut. sąd. uchwały z dnia 4. Grudnia 1873 do l. 20.503, tudzież dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej sprzedaży:

1. majętności tabularnych dłużnika p. Józefa Rappaporta własnych, jako to:

a) sum 3.350 złr., 600 złr. i 600 złr. w. a. na dobrach Żołków i Lichtarz położonych w powiecie Jasielskim wedle Dom. 297 pag. 384 n. 69, 70 i 71 on. ciążących;

b) sum 1207 złr. 50 kr. i 420 złr. w. a. na dobrach Tymowa położonych w powiecie Brzostek wedle Dom. 306. pag. 189 n. 15 i 16 on. ciążących;

c) sumy 1000 złr. m. k. na resztującej cenie kupna dóbr Gorzejowa w powiecie Brzostek położonej, wedle instr. 1088 pag. 206 n. 23 on. ciążącej;

2. majętności tabularnych dłużniczki p. Racheli Rappaport własnych, jako to:

a) sum 890 talarów, 4.300 złr., 1000 i 1200 złr. w. a. na dobrach Żołków i Lichtarz położonych w powiecie Jasielskim, wedle Dom 297 pag. 299 n. 33, 34, 35, 45 i 46 on. ciążących;

b) sumy 302 złr. 50 kr. w. a. na dobrach Kamienica dolna położonych w powiecie Brzostek wedle Dom. 344 pag. 182 n. 31 on. ciążącej, — celem zaspokojenia wierzytelności p. Maryi Gewürtz w kwocie 704 złr. w. a. z pn. ustanawia dla nich p. adwokata Dr. Ringelheima z substytucyą p. adwokata Dr. Brauna kuratorem, i temuż kuratorowi powyższe uchwały doręczać będzie.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 4. Grudnia 1873.

(3829) **Edykt.**

L. 24.749. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. adjukta sądowego Dr. Jana Prokopa zamianowany został c. k. adjunkt sądowy Antoni Siwadłowski komisarzem do przeprowadzenia postępowania konkursowego do majątku Chiela Fränkla otworzonego.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 11. Grudnia 1873.

(3830 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 23521. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że tarnowska zbiorowa kasa sierocińska przez Dr. Kwiatkowskiego zastąpiona, przeciw Emanuelowi Mandelbaumowi pod dniem 6. Sierpnia 1873 do l. 16231 wniosła prośbę o nakaz zapłaty sumy 1200 złr. w. a. z pn., w skutek czego pod dniem 14. Sierpnia 1873 do l. 16.231 nakaz zapłaty wydany został. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Emanuela Mendelbauma nie jest wiadome, tedy niniejszy sąd dla zastępstwa zapozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratora w osobie adwokata Dr. Brauna ze zastępstwem adwokata Dr. Ringelheima. O tem się Emanuela Mandelbauma zawiadamia, aby potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tut. sąd. oznajmił, ogółem do bronienia ustawą przepisane kroki użył — inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. sądu obwodowego

Tarnów dnia 4. Grudnia 1873.

(3839) **Obwieszczenie.**

Nr. 66925. W konkursie firmy J. F. Kleina wdowa i Rissler tudzież jawnych wspólników Maryi Klein i Rudolfa Rissler do rozprawy celem wywodu należności i pierwszeństwa pretensyj, po dniu 18. sierpnia 1873 zgłoszonych, mianowicie:

1. do masy rozbiorowej firmy J. F. Kleina wdowa i Rissler a) pretensyi E. W. Jacobsen 36 funt. sterl. 6 szyl. 6 p. i 140 tal. b) pretensyi domu handlowego Lunet Fréres 466 fran. 5 cent. z p. n c) pretensyi Roberta Schlumberger 50 złr z p. n.

2. do masy rozbiorowej Maryi Kleiu a) pretensyi E. Lichtwitz i spółki 249 złr. 49 ct. i 178 złr. b) pretensyi domu handlowego Lunit Fréres i spółki 466 frank. 5 ct. c) pretensyi Eliasza Londner i P. Rozenthal jako wierzyciela A. F. Merrella 1000 złr. zpn.

3. do masy rozbiorowej Rudolfa Rissler pretensyi E Lichtwiza i spółki 249 złr. 49 ct. i 178 złr. wyznaczam w myśl §. 123 ustawy konkurs. termin na dzień 12. stycznia 1874 o 4 godzinie po południu na który zapraszam zarządcę masy rozbiorowej, krydataryuszy, zgłaszających wierzycieli a tudzież wszystkich wierzycieli konkursowych, których zgłoszone pretensye już uznane zostały za należne. lub też w wykazie długów przez krydataryuszy przedłożonym są objęte.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 10. grudnia 1873.

(3840 1—3) **Edykt.**

L. 13.250. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niniejszem p. Samuela Reichmanna z miejsca pobytu nieznanego, iż p. Mendel Rand na dniu 3. Listopada 1873 do l. 13.250 przeciw niemu o zapłacenie sumy 1500 złr. w. a. z pn. pozew wniósł, na co termin do ustnej rozprawy na dzień 27. Stycznia 1874 o 10. godzinie przed południem ustanowiony został.

Nadto ustanowił sąd dla p. Samuela Reichmanna kuratora w osobie p. adw. Skórskiego z zastępstwem p. adw. Illasiewicza i poleca pozwanemu, ażeby co do obrony swej z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki opieszałości sam sobie przypisze.

Przemyśl dnia 12. Listopada 1873.

(3841 1—3) **Edykt.**

L. 13.255. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niniejszym p. Samuela Reichmanna z miejsca pobytu nieznanego, że p. Mendel Rand na dniu 3. Listopada 1873 do l. 13.255 przeciw niemu o zapłacenie sumy 2500 złr. w. a. z pn. pozew wniósł, na co termin do ustnej rozprawy na dzień 27. Stycznia 1874 o 10. godzinie przed południem ustanowiony został.

Nadto ustanowił sąd dla p. Samuela Reichmanna kuratora w osobie adw. Skórskiego z zastępstwem p. adw. Illasiewicza i poleca pozwanemu, ażeby co do obrony swej z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki opieszałości sam sobie przypisze.

Przemyśl dnia 12. Listopada 1873.

(3842 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1279. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do wiadomości, że w tymże celem ściągnienia Mortkowi i Markusowi jako przelewobiercy Karoliny Essler należącej się pretensyi 100 złr. w. a. z przynal. odbędzie się dnia 28. Stycznia, 25. Lutego i 26. Marca 1874, każdą razą o godzinie 9. przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 325 w Przemyślanach położonej, ciała tabularnego niemającej, do dłużników Isera i Reisi małżonków Bialer należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej i wywołania w ilości 268 złr. w. a. lub przynajmniej za tę cenę, przy trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną będzie; dalej, że jako wadium złożoną być ma kwota 27 złr. w. a.; — potem, że protokół zastawnego opisania i akt szacunkowy realności tudzież warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podjąć jest wolno; nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby w międzyczasie rzeczone prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby rezolucye sądowe tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, Bernard Reich kuratorem mianowany został.

Przemyślany dnia 10. Grudnia 1873.

(3836 1—3) **Edict.**

Z.5194 Vom k. k. Bezirksgerichte in Lubaczow wird hiemit kundgemacht, daß wegen Vertragsbrüchigkeit des Erstehers der am 1. August 1872 im Executions-Wege h. g. veräußerten den Eheleuten Jędrzej und Magdalena Mazurek eigenthümlich gehörigen sub CNr. 272 in Oleszyce sta e gelegenen Realität, behufs Einbringung der Forderung von 780 fl. ö. W. sammt 30% vom 1. Jänner 1869 laufenden Zinsen Executionskosten pr. 3 fl. 38 kr., 7 fl. 73 kr., 3 fl. 3 kr., 8 fl. 23 kr. und 3 fl. 33 kr. ö. W. zu Gunsten des Samuel Kornmann, die Relizitation dieser auf 840 fl. ö. W. gerichtlich abgeschätzten Realität am 29. Jänner 1874 um 10 Uhr Vormittags unter den Lizitationsbedingnissen vom 31. Maj 1872 Z. 2364 welche in der h. g. Registratur eingesehen werden können um welchen immer Preis hiergerichts stattfinden werde.

K. k. Bezirksgericht.

Lubaczow, am 15. Dezember 1873.

Kundmachung

Z. 66925 Im Konkurse der Firma J. F. Kleins Wittwe et Rissler und der öffentlichen Gesellschafter derselben Maria Klein und Rudolf Rissler.

Zur Liquidirung der nach dem 18. August 1873 angemeldeten Forderungen namentlich:

1, an die Konkursmasse der Firma J. F. Kleins Wittwe & Rissler: a) des E. W. Jacobsen pr 36 Pf. Sterl. 4 Sch. 6 PP. und 140 Thal. s. N. G. b) des Handlungshauses Lunt Fréres & Comp. pr. 466 Fran. 5 cent. s. N. G.; c) des Robert Schlumberger pr 50 fl. s. N. G.

2) an die Konkursmasse der Maria Klein: a) des E. Lichtwitz et Comp. pr 249 fl., 49 fl. 178 fl.; b) des Handlungshauses Lunit Fréres & Comp. pr. 466 Francs; c) des Elias Londner und P Rosenthal als Pfandgläubigers des A. F Merrell pr 1000 fl.

3. an die Konkursmasse des Rudolf Rissler, des E Lichtwitz & Comp. pr. 249 fl. 49 kr. und 178 fl. wird im Grunde § 123 Kon. Ordg. die besondere Tagfahrt auf den 12. Jänner 1874 Nachmittag um 5 Uhr angeordnet, wozu der Conkursmassaverwalter Hr. Karl Werner, die Gemeinschuldner Fr. Maria Klein und Hr. Rudolf Rissler, die anmeldenden Gläubiger und diejenigen Konkursgläubiger deren angemeldete Forderung bereits geprüft und in Betreff der Richtigkeit nicht bestritten ist, oder im Schuldenverzeichnisse der Gemeinschuldner erkannt die Gläubiger hiemit vorgeladen werden.

Vom k. k. Landes-Gerichte.

Lemberg, am 10. Dezember 1873.

Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 9. Dezember 1873, Z. 37912, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels, beginnend mit „P. p. Dr. Palacký a Dr. Rieger", endend mit „Rakousko i v.dor jemu samé" in der Zeitschrift „Pokrok" Nr. 334 vom 4. December 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 b St. G. und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868 R. G. B., Nr. 142 und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 9. Dezember 1873 Z. 37914, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels auf der 1., 2, und 3. Blattseite mit der Aufschrift „Palacký a Rieger" in der Zeitschrift „Čech" Nr. 280 vom 5. Dezember 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 b St. G. und des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl., und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. Oktober 1868, R. G. Bl., Nr. 142 und §. 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 16. Dezember 1873, Z. 38796, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des auf der 7. Blattseite unter der Rubrik „Granáty" abgedruckten Artikels, beginnend mit den Worten „asi 300 000 vojsk" in der Zeitschrift „Humoristické listy" Nr. 50 vom 13. Dezember 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Majestätsbeleidigung nach § 63 St. G., und der Inhalt des auf derselben Blattseite abgedruckten Artikels, beginnend mit den Worten „pan Streit", begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15 October 1868 R. G. Bl. Nr. 142, und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 9. Dezember 1873. Z. 38090, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels auf der 1. Blattseite mit der Aufschrift „Výsledki snemovni" in der Zeitschrift „Pokrok" Nr 336 vom 6. Dezember 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G und Art III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R G Bl. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15 October 1868 R. G. Bl. Z. 142, und §. 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 16. Dezember 1873, Z. 38995, zu Recht erkannt: (3881)

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „České mandáty amečbuje" in der Zeitschrift „Posel z Prahy" Nr. 287 vom 13. Dezember 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und Art III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15 October 1868, R. G. Bl. Nr 142 und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(-935 2—3) **Wyciąg z ogłoszenia.**

Nr. 10385. Państwowe ministerstwo wojny zamierza dostawę potrzebnych dla c. k. wojska gotowych mundurów i rysztunków przyrządowych dla koni, dalej łóżek, pościeli i odpowiednich materyałów od roku 1875 począwszy nadal w drodze prywatnych większych przedsiębiorstw (konsorcyów) uskutecznić.

Do wniesienia ofert przypuszczeni będą tylko przemysłowcy więksi, rzetelni i do wykonania dostawy w zupełności uzdolnieni; takowi winni się pod solidarnem zobowiązaniem w jedno stowarzyszenie złączyć i jako wspólne solidarnie związane przedsiębiorstwo oferty wnieść.

Dokładnie sporządzone i ostęplowane oferty przedłożyć należy bezpośrednio państwowemu ministerstwu wojny najdalej do 20. lutego 1874 r. do 12 godziny w południe.

Wzywa się tedy niniejszem pp. przedsiębiorców, i większych przemysłowców do przystąpienia a odnośnie wniesienia pisemnych ofert z tym dodatkiem, że pełne ogłoszenie w poprzednim numerze urzędowej Gazety lwowskiej publikowane zostało, waruuki ugody zaś w izbach handlowo-przemysłowych i w c. k. składach mundurowych (Monturs Depots) przeglądnąć można

(3778 3 3) **Edykt.**

Nr. 3753. C. k. sąd powiat. w Liszkach wzywa Stanisława Poprawę i Franciszka Poprawę niewiadomego pobytu, iżby w ciągu jednego roku od daty niniejszego ogłoszenia względem spadku po ojcu swoim Janie Poprawie, dnia 9. Września 1873 r. w Kaszo wie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, oświadczenie wnieśli; w przeciwnym razie postępowanie spadkowe dokona się ze spadkobiercami, którzy się dotąd zgłosili, tudzież z kuratorem dla Stanisława i Franciszka Poprawów tymczasowo w osobie Pawła Sochy z Kaszowa ustanowionym.

Liszki, dnia 23. Listopada 1873.

(3818 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 26228. Z dniem 25. grudnia b. r. zmienia się porządek biegu karyołek między Nowym Sączem i Szczawnicą i jazd posłańczych między Krościenkiem i Maniowem w następujący sposób:

a) Karyołki między Nowym Sączem a Szczawnicą:

Z Nowego Sącza o VIII g. 40 m. rano
w Starym Sączu o IX „ 40 „ „
ze Starego Sącza o IX „ 50 „ prz. p.
w Łącku o XII „ 30 „ w poł.
z Łącka o XII „ 40 „ „ „
w Krościenku o 3 „ 40 „ po poł.
z Krościenka o 3 „ 50 „ „ „
w Szczawnicy o 4 „ 40 „ „ „

Odchodzi po przybyciu poczty wozami pakownemi ze Lwowa.

Wpływa w Krościenku do jazdy posłańczej do Maniowa.

Z Szczawnicy o XII g. — m. w południe
w Krościenku o XII „ 50 „ „
z Krościenka o 1 „ — „ po połud
w Łącku o 4 „ — „ „ „
z Łącka o 4 „ 10 „ „ „
w Starym Sączu 6 „ 50 „ wieczór.
ze Starego Sącza XII „ — „ w południe.
w Nowym Sączu 1 „ — „ po połud.

Wpływa w Starym Sączu do poczty osobowej z Popradu do Bochni i w Nowym Sączu do poczty wozami pakownemi do Bochni.

b) Jazdy posłańcze między Maniowem i Krościenkiem.

Z Maniowa o VIII g. 20 m. rano
w Krościenku X „ 5 „ przed połud.

Wpływa do karyołki do Nowego Sącza. Odchodzi po przybyciu jazdy posłańczej z Nowegotargu.

Z Krościenka o 4 g. 20 m. po południu
w Maniowie o 6 „ 5 „ „

Wpływa do jazdy posłańczej do Nowegotargu; odchodzi po przybyciu karyołki z Sącza.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 16. grudnia 1873.

Kundmachung.

Z. 26228. Vom 25. Dezember l. J. wird die Cariolpost der Botenfahrten zwischen Neu-Sandec und Szczawnica, und der Botenfahrten zwischen Krościenko und Maniów in nachstehender Weise geändert:

a) Die Cariolpost zwischen Neu-Sandec und Szczawnica.

Von Neu-Sandec VIII Uhr 40 M. Früh
in Alt-Sandec IX „ 40 „ „
von Alt-Sandec IX „ 50 „ VMtg.
in Łącko XII „ 30 „ Mtgs.
von Łącko XII „ 40 „ „
in Krościenko 3 „ 40 „ NMtg.
von Krościenko 3 „ 50 „ „
in Szczawnica 4 „ 40 „ „

Geht ab nach Ankunft der Mallepost aus Lemberg.

Influirt in Krościenko zur Botenfahrt nach Maniów.

Von Szczawnica XII Uhr — M. Mtgs.
in Krościenko XII „ 50 „ „
von Krościenko 1 „ — „ NMtg.
in Łącko 4 „ — „ „
von Łącko 4 „ 10 „ „
in Alt-Sandec 6 „ 50 „ Abds.
von Alt Sandec XII „ — „ Mittgs.
in Neu Sandec 1 „ — „ NMtg.

Influirt in Alt-Sandec zur Personenpost von Poprad nach Bochnia; in Neu-Sandec zur Mallepost nach Bochnia.

b) Die Botenfahrten zwischen Maniów und Krościenko.

Von Maniów 8 Uhr 20 M. Früh
in Krościenko 10 „ 5 „ VMtgs.

Influirt zur Cariolpost nach Neu Sandec. Geht ab nach Ankunft der Botenfahrt aus Neumarkt.

Von Krościenko 4 Uhr 20 M. NMtgs.
in Maniów 6 „ 5 „ „

Influirt zur Botenfahrt nach Neumarkt. Geht ab nach Ankunft der Cariolpost aus Sandec.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. galiz. Post-Direction.

Lemberg, am 16. Dezember 1873.

(3855 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 23715. Z dniem 1. Stycznia 1874. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Bestwinie, powiecie bialskim, który się pocztą listową i wartościową jako też przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie i swoje połączenie z urzędem pocztowym w Białej za pomocą dziennych poczt posłańczych pieszych utrzymywać będzie, które w następującym porządku obiegać mają:

Z Bestwina o 2 g. — po południu,
w Białej o 3 g. 45 m. „

Wpływa do poczty wozami pakownemi do Bilska.

Z Białej o 6 g. — rano,
w Bestwinie o 7 g 45 m rano.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Bestwinie wciela się następujące gminy:

Bestwin z Kątami, Nowyświat, Karasiniec i Wydrzyniec, Bestwinka z Nowemi chałupami, Janowiec z Targanicą, Alzen i Pasieki, Kaniow stary z Ochmanowicami, Kaniow Dankowski, Kaniow Bestwiński i Odwiślanie.

Oddalenie między Bestwinem a Białą wynosi 1 milę.

Rzeczonemi pocztami pieszemi przewożone będą przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości, jednak tylko do 3 funtów wagi.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 3. grudnia 1873.

Kundmachung.

Z. 23715 Mit 1. Jänner 1874. wird in dem Orte Bestwin, Bezirk Biała, ein Post-Amt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, sowie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befaßen und seine Verbindung mit dem Postamte Biała mittelst täglicher Fußbotenposten unterhalten wird, welche in nachstehender Ordnung verkehren werden:

Von Bestwin 2 Uhr — M. Nachmittags,
in Biała 3 „ 45 „ „

Influirt zur Deckelwagenfahrt nach Bielitz.

Von Biała VI Uhr — M. Früh,
in Bestwin VII „ 45 „ „

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Bestwin werden folgende Gemeinden einverleibt:

Bestwin mit Kąty, Nowy Swiat, Karasiniec und Wydrzyniec, Bestwinka mit Nowe Chałupy, Janowiec mit Targanica, Alzen und Pasieki, Kaniow Stary mit Ochmanowice Kaniow Dankowski, Kaniow Bestwiński und Odwiślanie.

Die Entfernung zwischen Bestwin und Biała wird mit 1 Meile festgesetzt.

Mit diesen Fußbotenposten werden Fahrpostsendungen ohne Einschränkung des Werthes, jedoch nur bis zum Einzelngewichte von 3 Pf. befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 3. Dezember 1873

(3856 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 25037. Z dniem 1. Stycznia 1874. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miasteczku Lipnicy murowanej, który się pocztą listową i wartościową jako też przekazami zatrudniać będzie i swoje połączenie za pomocą istniejących dziennych jazd posłańczych, których porządek jazd okólnikiem z 19. października 1872. l. 19726. ogłoszonym został, otrzyma.

Czas ekspedyowania w urzędzie pocztowym w Lipnicy murowanej wynosi 10 minut i wliczonym został w czas jazdy poczty posłańczej z Muchówki do Tymowej. Jazda posłańcza ma zatem z Muchówki o IV. godz. 30. m. rano, a z Tymowej o 8. godzinie 10. m. wieczór do Lipnicy murowanej przybywać i w przeciągu przepisanego czasu dalej być ekspedyowaną.

Oddalenie z Lipnicy murowanej do Muchówki wynosi $6/_{10}$ mili, a do Tymowej 1 milę.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Lipnicy murowanej wciela się następujące gminy:

Lipnica murowana, Lipnica górna i dolna, Rajbrot i Borowna.

Rzeczony urząd pocztowy przyjmywać będzie przesyłki wartościowe do 25. funt. wagi.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 7. Grudnia 1873.

Kundmachung.

Z. 25037. Mit 1. Jänner 1874. wird in dem Marktflecken Lipnica murowana ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, sowie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befaßen und seine Verbindung durch die bestehenden täglichen Botenfahrten Muchówka-Zakliczyn, deren Fahrordnung mit Cirkular-Verordnung vom 19. October 1872. Z. 19726. verlautbart worden ist, erhalten wird.

Die Expeditionszeit bei dem Postamte Lipnica murowana beträgt 10 Minuten und wurde bereits in die Beförderungszeit für die Botenfahrt von Muchówka nach Tymowa eingerechnet Es hat demnach die Botenfahrt von Muchówka um IV Uhr 30 M. Früh, und von Tymowa um 8 Uhr 10 M. Abends in Lipnica murowana einzutreffen und innerhalb der vorgeschriebenen Expeditionszeit weiter expedirt zu werden.

Die Entfernung von Lipnica murowana nach Muchówka wird mit $6/_{10}$ Meilen und nach Tymowa mit 1 Meile festgesetzt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 3. Dezember 1873.

(3826 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 18582. Z dniem 1. Stycznia 1874. rozpoczyna swą czynność c. k. urząd pocztowy w miejscowości Czernelicy, powiecie horodeńskim, który się pocztą listową i wartościową jako też przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie i swoje połączenie za pomocą dziennych jazd posłańczych z urzędem pocztowym w Horodence w następujący sposób utrzymywać będzie:

dziennie:

Z Czernelicy o X. g przed południem,
w Horodence o XII. g. w południe.

Wpływa do poczty osobowej Skała-Kołomyja.

dziennie:

Z Horodenki o 3 g. 25 m. po południu,
w Czernelicy o 5 g. 25 m. „

Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Horodenki.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Czernelicy wciela się następujące gminy:

Korniów, Olechowiec, Kunisowce, Kopaczyńce, Chmielowa, Dąbki, Repużyńce i Daleszowa.

Oddalenie między Czernelicą a Horodenką wynosi $2\frac{1}{2}$ mili.

Urząd pocztowy w Czernelicy przyjmować będzie przesyłki wartościowe do 25 ft. wagi, jednak i cięższe w urzędzie pocztowym w Horodence dla Czernelicy przybywające przesyłki wartościowe mogą dalej być przewożone, o ile na to ich objętość i pakowność wozu pozwala.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 9. Grudnia 1873.

Kundmachung.

Z. 18582. Mit 1. Jänner 1874. tritt in der Ortschaft Czernelica, Bezirk Horodenka ein Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, sowie dem Geldanweisungsgeschäfte befaßen und seine Verbindung mittelst täglicher Botenfahrten mit dem Postamte Horodenka in nachstehender Weise unterhalten wird:

täglich.

Von Czernelica X Uhr Vormittags,
in Horodenka XII „ Mittags.

Influirt zu der Personenpost Skała-Kołomea.

täglich.

Von Horodenka 3 Uhr 25 M. Nachmittags,
in Czernelica 5 „ 25 „ „

Geht ab nach Ankunft der Personen-Post aus Kołomea.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Czernelica werden nachfolgende Gemeinden einverleibt:

Korniów, Olechowiec, Kunisowce, Kopaczyńce, Chmielowa, Dąbki, Repużyńce, Daleszowa.

Die Entfernung zwischen Czernelica und Horodenka wird mit $2\frac{1}{2}$ Meilen festgesetzt.

Das Maximalgewicht der bei dem Postamte Czernelica aufzunehmenden Fahrpost-Sendungen wird auf 25 Pf. per Stück eingeschränkt, es müßen jedoch auch schwerere bei dem Postamte Horodenka für Czernelica anlangenden Fahrpoststücke, insoweit es ihr Volumen und die Tragfähigkeit des Wagens zuläßt, befördert werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 9. Dezember 1873.

(3878 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 26231. Z dniem 1. Stycznia 1874. znosi się jazdy posłańcze między Baranowem a Dzikowem, karyołki zaś między Dembicą a Baranowem będą aż do Dzikowa w następującym porządku obiegać.

Z Dzikowa o 2 g. — m. po południu,
w Baranowie o 4 g. 5 m. „
z Baranowa o 4 g. 15 m. „
w Mielcu o 7 g. 10 m. „
z Mielca o 7 g. 20 m. „
w Dąbiu o 8 g. 50 m. „
z Dąbia o 9 g. — m. wieczór,
w Dembicy o 10 g. 45 m. wieczór.

Wpływa do pociągu nr. 7 z Krakowa i nr. 8 ze Lwowa.

Z Dembicy o 3 g. 45 m rano,
w Dąbiu o 5 g. 30 m. „
z Dąbia o 5 g. 40 m. „
w Mielcu o 7 g. 10 m. „
z Mielca o 7 g. 20 m. „
w Baranowie o 10 g. 15 m. przed połud.,
z Baranowa o 10 g. 25 m. „
w Dzikowie o 12 g. 30 m. „

Odchodzi po przybyciu pociągu nr. 7 z Krakowa i nr. 8 ze Lwowa.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 21. Grudnia 1873.

Kundmachung.

Z. 26231. Vom 1. Jänner 1874. an werden die Botenfahrten zwischen Baranow und Dzikow eingestellt, dagegen die Cariolposten zwischen Dembica und Baranow bis Dzikow ausgedehnt, welche in nachstehender Ordnung zu verkehren haben:

Von Dzikow 2 Uhr — M. Nachmittag,
in Baranow 4 „ 5 „ „
von Baranow 4 „ 15 „ „
in Mielec 7 „ 10 „ „
von Mielec 7 „ 20 „ „
in Dąbie 8 „ 50 „ „
von Dąbie 9 „ — „ Abends,
in Dembica 10 „ 45 „ „

Influirt zum Zuge Nr. 7 aus Krakau und Nr. 8 aus Lemberg.

Von Dembica 3 Uhr 45 M. Früh,
in Dąbie 5 „ 30 „ „
von Dąbie 5 „ 40 „ „
in Mielec 7 „ 10 „ „
von Mielec 7 „ 20 „ „
in Baranow 10 „ 15 „ VMittags,
von Baranow 10 „ 25 „ „
in Dzikow 12 „ 30 „ „

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 7 aus Krakau und Nr. 8 aus Lemberg.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird

Lemberg, am 21. Dezember 1873.

(2 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 58245. W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1873/4 stypendyów z funduszu naukowego po 105 złr. a. w. rocznie przeznaczonych dla młodzieży ruskiej oddającej się naukom na oddziele prawniczym lub filozoficznym rozpisuje się konkurs do końca stycznia 1874.

Ubiegający się o te stypendya mają w przeciągu terminu konkursowego przedłożyć podania do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonego dotyczącego Grona profesorów i dołączyć do podań metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo egzaminu dojrzałości, nakoniec poświadczenie frekwentacyi i postępu w naukach, którym się obecnie oddaje.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20. Grudnia 1873.

ОГОЛОШЕНЬЕ КОНКУРСУ.

Ч. 58245. Въ цѣли надана опорожненыхъ зъ початкомъ школьного року 1873/4 стипендій зъ наукового фонду по 105 злр. призначеныхъ для руской молодежи отдаючой ся наукамъ на правничômъ или философичнômъ отдѣлѣ, розписуе ся конкурсъ до конца Сѣчня 1874.

Убѣгаючій ся о тіи стипендія, маютъ въ протягу конкурсового речинця внести подана до ц. к. Намѣстництва за посередництвомъ дотычного зборȣ професорôвъ и залучити до подана метрику хрещеня, свѣдоцтво убожества и свѣдоцтво испыту дозрѣлости, наконецъ посвѣдченье посѣщаня и успѣхôвъ въ наукахъ, котрымъ теперь отдаютъ ся.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львôвъ, дня 20. Грудня 1873.

(3783 3—3) **Edykt.**

Nro. 25062. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomy z miejsca siedziby i reprezentancyi były dom handlowy H. Delfortrie et R. Romain w Krakowie, iż na podanie de praes. 8 Sierpnia 1873 L 20280. Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie celem uzyskania dłużnej temu bankowi kwoty 1464 zł. a. w. z pn. poleconą została w myśl art. 70. statutów bankowych art. III. min. rozp. z 28. Października 1865 Nr. 110. Dpp. art. 310. ks. I § 47. ustawy kodex handlowy wprowadzającej c. k. not. p. Muczkowskiemu publiczna sprzedaż w jednym dniu, za zgłoszeniem się banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie danych przez były dom hanlowy H Delfortrie et R Roman w zastaw towarów 1 beczkę win rouge premieres côtes D. R. 295, 1 beczkę win Ponnilac D. R. 298. 1 beczkę Margaux D. R. 297, 1 beczkę win St. Emition D. R. 299., 1 beczkę Foinchâteau D. R. 300, 1 beczkę win Châ Latour H. Brion D. R. 301 z tem zastrzeżeniem, że jako minimalna cena wywoławcza ustanowioną ma być przynajmniej cena pokrywająca w zupełności należytość 1464 zł. a. w. strony proszącej z dodatkiem 160 zł. a. w. na koszta i że dla niewiadomego domu handlowego H. Delfortrie et R. Romain ustanowionym został kurator adw. Dr. Lisowski z zastępstwem adw. Dr. Blatteisa, któremu dotyczącą uchwałę doręczono.

Kraków 5. Grudnia 1873.

(3927 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 66.062. W celu wybudowania gmachów dla c. k. akademii technicznej we Lwowie, rozpisuje się niniejszem rozprawę

ofertową, która się odbędzie na dniu 27. stycznia 1874. o godzinie 12. w południe w c. k. Namiestnictwie w biórze c. k. Radcy Namiestnictwa Karasińskiego, a to dla rozdania w przedsiębiorstwo robót następujących:

1.) Robót murarskich wraz z przynależnemi do tychże robotami grabarskiemi w kwocie 625.550 złr. 12 ct.

2.) Robót kamieniarskich w kwocie 119.435 złr. 7 ct.

3.) Robót ciesielskich w kwocie 73.062 złr. 93 ct. tudzież zostającą w ścisłym związku z robotą murarską;

4.) części robót stolarskich w kwocie 1.420 złr. 18 ct.

5.) części robót slusarskich, tragarzy żelaznych i przyborów z żelaza lanego w kwocie 31.496 złr. 12 ct.

6.) przybory kamionkowe (t. j. rury z gliny wypalonej) dla kanalizacyi w kwocie 3.265 złr. 85 ct.

Razem w kwocie 854.230 złr. 27. ct.

Oferty mogą być podawane osobno na pojedyńcze działy robót wyżej poszczególnionych, lub też na kilka takowych albo na wszystkie roboty razem, a w miarę tej okoliczności stanowi cenę fiskalną, albo każdą z kwot wyżej podanych, lub tychże ewentualna suma.

Plany powyższych robót, warunki wykonania tychże, spis cen jednostkowych, i kosztorysy sumaryczne, można przeglądać w c. k. Namiestnictwie w biórze technicznem od godziny 8. rano do 2. po południu.

Mający chęć do tego przedsiębiorstwa wzywa się by w terminie oznaczonym wnieśli do c. k. Namiestnictwa swoje oferty, które sporządzone być mają podług wzoru podanego w warunkach szczegółowych budowy, i na które w pomienionem biórze udzielane będą blankiety. Oferty któreby nie były wniesione w terminie lub nieułożone podług wzoru podanego, nie będą uwzględnione.

Z komitetu dla c. k budowy akademii technicznej

We Lwowie dnia 29. Grudnia 1873.

(3924 3–3) **Konkurs.**

Nr. 3368. Na posadę funkcyonaryusza c. k. prokuratoryi rządowej dla przestępstw przy c. k. sądzie powiatowym w Zmigrodzie za wynagrodzeniem na teraz w kwocie rocznych 100 złr. a. w. wymierzonem.

Ubiegający się o tę posadę mają swo je podania zaopatrzone w dowody dotychczasowego zawodu swego i dokładnej znajomości języków krajowych wnieść do c. k. prokuratoryi państwa w Przemyślu najdalej do 20 stycznia 1874.

Lwów dnia 27. grudnia 1873.

(3926 3 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 65641. C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. k. państwowem ministerstwem wojny jakoteż i z c. k. ministerstwem skarbu, wyznaczyło na zasadzie §. 31 ces rozp. o kwaterowaniu wojska z dnia 15. maja 1851 dz pr. p. l. 124 na czas od pierwszego stycznia do ostatniego grudnia 1874 roku dla obciążonych kwaterunkiem wskutek przechodu c. k. wojska kwotę dwanaście i pięć dziesiętnych (12⁵/₁₀) cent a w. jako wynagrodzenie c. k. skarbu wojskowego za pożywienie (objad) żołnierza, począwszy od sierżanta i szarży jemu równej aż do najniższych stopni, co się niniejszym w skutek reskryptu c. k. ministerstwa obrony krajowej z 16 grudnia 1873 l. 17413/3343 II do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 29. grudnia 1873.

(2852 3–3) **Ogłoszenie.**

Nr 300. Wydział Izby adwokatów w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że pensyonowany radca sądu krajowego p. Feliks Nowak na mocy uchwały z dnia 24. Września 1873 l. 300 w poczet adwokatów z siedzibą w Krakowie wpisanym został.

Kraków, dnia 24. Września 1873.

(3851 3–3) **Edykt.**

Nr. 81 J. N. C. k. Izba notaryalna w Złoczowie wzywa wszystkich tych, któ rzyby wedle § 25 ustawy notaryalnej z dnia 25. lipca 1871 nr. 75 Dz. ust. pań. z mocy ich ustawniczego prawa zastawu zaspokojenie jakichkolwiek pretensyi z kaucyi notaryalnej Tadeusza Zagajewskiego, byłego c. k. notaryusza w Brodach, za czas jego urzędowania w Brodach rościć sobie mogli, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc do Izby notaryalnej w Złoczowie, na wypadek zaś w krótce nastąpić mającego zlania się tejże z Izbą notaryalną we Lwowie — do Izby notaryalnej we Lwowie zgłosili, albowiem w przeciwnym razie po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye dewinkulacya tej w gotówce złożonej kaucyi notaryalnej i wydanie tejże właścicielowi lub jego prawnabywcom orzeczone zostaną.

Z c. k Izby notaryalnej.

Złoczów, dnia 12. Grudnia 1873.

(3793 2–3) **Edykt.**

L. 16607. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 14. Grudnia 1873 do liczby 16607 przeciw niemu Ester Weledniker wniesła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 113 zł. 70 ct. w. a i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana awd Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adw. Dr. Żywickiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 16. Grudnia 1873.

(3941 2–3) **Edykt.**

Nr. 33491 C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ad 1. Ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Zagórskiego (młodszego) producenta wyrobów wełnianych w Biały a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Dominika Dippoltera c. k. sędziego powiatowego w Biały a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra Ehrlera w Biały z substytucyą p adw. Dra. Nechi w Biały.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 3. stycznia 1874 przed komisarzem konkursowym w Biały wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 15. marca 1874 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie lub w c. k. sądzie pow. w Biały podług przepisów ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 13. kwietnia 1874 o godzinie 10. z rana w biórze komisarza konkursowego w Biały wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Biały lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Biały za mieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej".

Kraków dnia 20. grudnia 1873.

(3792 2–3) **Edykt.**

L. 16606. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 14. Grudnia 1873 do liczby 16606 przeciw niemu Mojżesz Fruchtmann wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 300 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adw. Dr. Żywickiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące zle skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 16. Grudnia 1873.

(3790 2–3) **Edykt.**

Nro. 16603. C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 14. Grudnia 1873. do l. 16603., przeciw niemu Wolf Saphir wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 420 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adw. Dr. Żywickiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze

Tarnopol dnia 16 Grudnia 1873.

(3791 2–3) **Edykt.**

Nro. 16604. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 14. Grudnia 1873. do l. 16604. przeciw niemu Majer Glück wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 200 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adwokata Dr Kwiatkowskiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3789 2–3) **Edykt.**

Nr. 16602. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas. że pod dniem 14. Grudnia 1873. do l. 16602., przeciw niemu Wolf Saphir wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 300 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3784 2–3) **Edykt.**

L. 60614. C. k sąd kraj. we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Filipowi i Annie Furtnerom i ich z miejsca pobytu nieznanym sukcesorom, że przeciw nim i c. k. Prokuratoryi skarbu Albert Skarki pod dniem 20. Października 1873 l. 60614 o extabulacyę sumy 1000 złr a. w. z pn. ze stanu biernego gruntów i praw powodów na dobrach Skniłów zabezpieczonych pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 13. stycznia 1874 o godz. 10 rano wyznaczonym został. Ponieważ miejsce pobytu Filipa i Anny Furtnerów i ich sukcesorów wiadome nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Skałkowskiego z zastępstwem adw. dr. Roińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych wyż wymienionych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 22. Listopada 1873

Doniesienia prywatne.

(10 1–2)

Diurnista biegły we wszystkich gałęziach manipulacyi urzędowej, władający doskonale językiem polskim i niemieckim w piśmie i w mowie, piszący orto-i kaligraficznie, poszukuje przy Sądzie lub Starostwie korzystniejszej posady.

Adres: pod litt. **B. B.** w Administracyi „Gazety Lwowskiej".

Do wydzierżawienia

folwark obejmujący 300 morgów pola w dobrej glebie, 150 morgów łąki **w pobliżu Lwowa.**

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dr. Janowicza. Ulica Sykstuska l. n. 17. (3946 2–3)

(3940 3–3)

C. k. uprzyw. kolej galic. karola Ludwika.



Ogłoszenie.

Z dniem 1. Stycznia 1874 aż do dalszego postanowienia zaprowadza się dla transportu towarów za linię łączącą do dworca kolei sąsiedniej we Lwowie, albo z głównego dworca kolei Karola Ludwika we Lwowie do dworca Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej kolei, jako też i w przeciwnym kierunku **taryfę przewozową.**

Egzemplarzy tej taryfy nabyć można na stacyach dotyczących zarządów kolejowych.

Lwów w Grudniu 1873. **Dyrekcya ruchu.**

(3945 2–3)

OBWIESZCZENIE.

Uchwałą powziętą przez Ogólne Zgromadzenie Akcyonaryuszy Galicyjskiego Towarzystwa parcelacyi i budowy w dniu 11. Listopada 1873 zostało toż Towarzystwo rozwiązanem.

W myśl przeto Artykułu 243 kodeksu handlowego wzywamy wszystkich wierzycieli gal. Tow. parcelacyi i budowy, iżby wierzytelności swe w ciągu trzech miesięcy w biurze likwidacyjnem Tow. zgłosili, gdyż po upływie tego terminu likwidatorowie przystąpią do rozdziału majątku Towarzystwa pomiędzy akcyonaryuszy.

Galicyjskie Towarzystwo parcelacyi i budowy w likwidacyi.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.